



POZNAN
PIĄTEK
1
LISTOPAD
1968

Wydanie AB
Nr 260 (7686)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Udany lot kosmonauty Bieriegowoja w centrum światowego zainteresowania

Depesza gratulacyjna od U Thanta do premiera Kosygina

W czwartkowych dziennikach radzieckich na pierwszych stronach dominują dwa tematy: komunikat o rozpoczęciu obrad przez kolejne plenium Komitetu Centralnego KPZR i o pomyślnym powrocie na Ziemię kosmonauty radzieckiego, płk. G. Bieriegowoja.

Na pierwszych stronach dzienniki zamieszczają oficjalny komunikat TASS o zakończeniu lotu oraz gratulacje od Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów dla naukowców i konstruktorów, techników i robotników, dla kolektywów i organizacji, które brały udział w pracach nad realizacją lotu statków „Sojuz-3” i „Sojuz-2”.

Na dalszych stronach prasa zamieszcza zdjęcia płk. Bieriegowoja po jego wylądowaniu, a także ze spotkania z dziennikarzami radzieckimi, na które przybył w towarzystwie A. Nikołajewa.

Prawie wszystkie dzienniki zamieszczają reportaże z miejsca lądowania kosmonauty i z jego pierwszej konferencji prasowej.

Specjalni korespondenci agencji TASS: G. Kudriawcewa i N. Zeleznow oraz sprawozdawcy niektórych dzienników piszą m. in. że w rejonie planowanego lądowania panowała przez wiele godzin niesprzyjająca pogoda. Szalała za miedź śnieżyca i widoczność była bardzo zła. Ponieważ jednak „Sojuz-2” przy lądowaniu trafił prawie w „dziesiątkę”, nie tracono optymizmu.

W momencie lądowania „Sojuz-3”, pogoda nieco się po-

prawiła. Momentami świeciło słońce, chociaż silny wiatr nadal podrywał chmury śnieżnego puchu.

Prawie równocześnie z pierwszym śmigłowcem z kolumny poszukiwawczej do „Sojuz-3” dotarli mieszkańcy osiedla Batpak i pracownicy sowchozu im. Wilhelma Piecka.

Płk Bieriegowoj otrzymał cieplejszą odzież i odpowiedział na pierwsze pytania stwierdzając, że czuje się bardzo dobrze. Po chwili wrócił szybko do kabiny statku kosmicznego i — wierny swemu ulubionemu zajęciu — powró-

Dokończenie na str. 2

Izrael pragnie sfinalizować rozmowy wojskowe z USA

Wymiana ognia w dolinie Jordanu

Jak donoszą kółła dyplomatyczne w Waszyngtonie, w środę rozpoczęły się konkretne rozmowy między przedstawicielami Izraela a departamentu stanu USA na temat dostaw 50 samolotów o szybkości naddźwiękowej typu „Phantom” dla armii izraelskiej.

Oznacza to nowe stadium w rokowaniach polityczno-wojskowych, jakie przedstawiciele rządu izraelskiego prowadzą od dłuższego czasu z przedstawicielami rządu amerykańskiego. Jak wiadomo, sprawa „Phantomów B” była przedmiotem rozmowy ministra spraw zagranicznych Tel Awiwu Ebana z prezydentem Johnem sonem, z szefem departamentu stanu, Ruskim. Po rozmowach tych ogłoszono komunikat stwierdzający, że prezydent USA wyraził zgodę na wszczęcie konkretnych rozmów w tej sprawie.

Szczegółowe rozmowy ze strony Izraela prowadzi ambasador tego kraju w USA gen. Rabin, a ze strony USA — zastępca szefa departamentu stanu do spraw Bliskiego Wschodu i spraw Azji południowej, Parker Thompson Hart. Zainicjowano je bezpośrednio po przybyciu Rabina z Izraela, gdzie konsultował się on z władzami nadziednymi.

Rozmowy na temat dostaw amerykańskich myśliwców bombardujących dla Izra-

Wietnam nadal widownią zaciętych walk

Seria nalotów amerykańskich na drogi, mosty i koleje

Oddziały narodo-wyzwoleńcze Wietnamu Południowego, toczą w dalszym ciągu zacięte walki z wojskami amerykańskimi i sajgońskimi. Agencja „Wyzwolenie” donosi, że 25 października patrioci południowowietnamscy przeprowadzili pomyślny atak na stanowiska drugiego batalionu 28 pułku pierwszej dywizji piechoty USA stacjonującego w odległości 50 km od centrum administracyjnego prowincji Tay Ninh. Według agencji, w walce zabito i raniono wielu żołnierzy i oficerów przeciwnika oraz wyeliminowano z walki wiele sprzętu i zniszczono szereg umocnień.

W nocy z 27 na 28 października patrioci działający w północnej części prowincji Quang Nam atakowali obóz wojsk specjalnych USA w Thuong Duc, zadając nieprzyjaciółom znaczne straty.

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie poinformował, że w ostatnią środę lotnictwo amerykańskie przeprowadziło serię nalotów na terytorium DRW w rejonie między Dong Hoi — 56 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej i Vinh — 144 km od strefy. Celem bombardowań były przede wszystkim drogi, mosty i koleje. Szczególną aktywność rozwinięły bombowce typu „Skyhawk”, startujące z pokładów lotniskowców „Coral Sea” i „Intrepid”.

W środę po południu artyleria sił narodo-wyzwoleńczych ostrzelała amerykańską bazę Dong Ha położoną na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Ogień artylerii ciężkiej zniszczył poważnie instalacje bazy. Rozbita została

m. in. messa oficerska oraz zbiornik paliwa dla czołgów. Zabito 3 żołnierzy amerykańskich.

Według ostatnich doniesień, w środę doszło do starcia sił partyzanckich z oddziałami sajgońskimi w prowincji Vinh Binh 100 km na południowy zachód od Sajgonu. Po stronie południowowietnamskiej zanotowano 2 zabitych i 4 rannych.

Po pobycie w Waszyngtonie i spotkaniu z prezydentem Johnsonem dowódca wojsk a-

amerykańskich w Wietnamie Południowym generał Abrams powrócił do Sajgonu. Rzecznik wojskowy USA nie podał dokładnej daty powrotu Abramsa. (PAP)

Przedzjazdowa konferencja w MON

Wczoraj rozpoczęła obrady przedzjazdowa konferencja partyjna i instytucji centralnych MON. Jej uczestnicy dokonają oceny pracy organizacji partyjnych instytucji centralnych MON, podsumują kampanię polityczną prowadzoną w okresie przedzjazdowym oraz wybiorą delegatów na V Zjazd partii.

W obradach udział biorą: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Mieczysław Moczar oraz minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Na grobach



Jeden, jedyny dzień w roku o niepowtarzalnym charakterze — Święto Zmarłych, dzień tych, którzy od nas odeszli. Obchodzimy je od stułeci. Kiedyś przeważały w nim pierwiastki religijnej zadumy nad sensem życia i nieubłaganiem śmierci. Od lat stało się świętem wszystkich zmarłych i wszystkich żywych. Ma głęboki sens ogólnoludzki, humanistyczny, powszechnego hołdu składanego zmarłym i poległym. Na grobach spotykają się ludzie, których ponad wszystko łączy część dla życia i dla czynów przodków.

Inny, jakże niezwykły widok cmentarzy. Na każdym — na tym małym wiejskim i na tej dużej dzielnicy zmarłych w mieście — setki, tysiące światel. Znicze, świece, lampki. Groby toną w kwiatkach. I pełno ludzi, skupionych, pochylonych nad grobami. Myślą o życiu, o obecności tych, których już nie ma. Składają im głęboki, ludzki hołd.

Wspominamy swych najbliższych, dziadów i ojców, myślimy o synach i córkach, przyjaciółach i sąsiadach. Byli wśród nas, towarzyszyli nam w codziennym życiu, kształtowali je. Czujemy ich pamięć.

Są groby, do których podchodzą wszyscy. Gęsto, za gęsto usiana jest nimi nasza ojczysta ziemia. Groby żołnierskie, bojowników powstań o wolność narodu, walk i wyzwolenie wojen. Szczególny hołd składamy prochom żołnierzy poległych w ostatniej wojnie, w której toczył się długi śmiertelny bój o ocalenie naszego życia, o ratowanie naszej godności przed furją teutońską nienawiści spotęgowanej obłądnymi planami hitlerowskiego ludobójstwa. Znicze płoną na mogiłach żołnierzy — partyzantów, kwiaty pokrywają powstańcze groby. Skłaniamy głowy i tam, gdzie nie ma grobów, na ziemi przesiąkniętej krwią rozstrzelanych, na ulicach Warszawy, na ulicach tysięcy miast, tam gdzie ziemię nasyciły prochy milionów pomordowanych i spalonych w krematoriach, na ziemi oświęcimskiej, ziemi Treblinki i Majdanka. Tam też płoną znicze.

Idziemy ku tysiącom grobów bezimiennych. Żołnierzy Nieznanych. Rodzina dla tych bohaterów jest cały naród. W sześciuset tysiącach grobów spoczywają prochy synów ziemi radzieckiej. Szli przez polską ziemię, wydzielali ją wrogowi i ginęli. Tu pozostali na zawsze, stali się naszymi synami. Hołd dla ich trudu i tej największej ofiary, którą złożyli.

Polegli w wojnie dali nam życie, przetrwali w dniach codziennych, w naszej pracy, w dziele najpiękniejszym w niepodległym domu ojczystym.

Pamięć o zmarłych i poległych stanowi nieodłączną część naszej narodowej tradycji i osobowości. Zdolność pamiętania o nich tworzy historyczną ciągłość narodowego bytu.

W. W.



RAP-RADIO-INFO WE TELEFONIE
RADIO II WROCŁAW
RADIO III KRAKÓW
RADIO IV ŁÓDŹ
RADIO V KATOWICE
RADIO VI ZIELONA GÓRA
RADIO VII OPOLE
RADIO VIII BYDGOSZCZ
RADIO IX TORUŃ
RADIO X GDAŃSK
RADIO XI SZCZECIN
RADIO XII WARSZAWA
RADIO XIII WARSZAWA
RADIO XIV WARSZAWA
RADIO XV WARSZAWA
RADIO XVI WARSZAWA
RADIO XVII WARSZAWA
RADIO XVIII WARSZAWA
RADIO XIX WARSZAWA
RADIO XX WARSZAWA
RADIO XXI WARSZAWA
RADIO XXII WARSZAWA
RADIO XXIII WARSZAWA
RADIO XXIV WARSZAWA
RADIO XXV WARSZAWA
RADIO XXVI WARSZAWA
RADIO XXVII WARSZAWA
RADIO XXVIII WARSZAWA
RADIO XXIX WARSZAWA
RADIO XXX WARSZAWA

Wojskowy budżet Francji

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przeprowadziło w nocy z środy na czwartek głosowanie nad budżetem wojskowym kraju na rok przyszły. Budżet ten wynosi 26,363 miliony franków, czyli o 1,263 miliony więcej, niż w roku bieżącym.

Napięcie w Panamie

Od 12 października, tzn. od momentu przewrotu i objęcia władzy przez reżim wojskowy w Panamie utrzymuje się napięta sytuacja.

Od momentu przewrotu nie ukazywały się jeszcze gazety, które reprezentowałyby kierunek polityczny byłego prezydenta Ariasa.

„Kosmos-250”

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek nowego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-250”.

Szczyt zwięzłości

Szwed Gunnar Jarring, negocjator d/s Bliskiego Wschodu, jest znany w ONZ ze swej niezwykłej powściągliwości. W ubiegłym piątek dziennikarze zadali mu dwa pytania: „Co pan myśli o obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie?” i „czy pańskie dotychczasowe rozmowy były pozytywne?”. W obu wypadkach odpowiedź składała się z dwóch słów angielskich: „no comment”... (bez komentarza).

Podróż Elżbiety II

Królowa W. Brytanii Elżbieta II udaje się 1 listopada w podróż do Brazylii i Chile. Będzie to jej pierwsza wizyta w Ameryce Południowej.

W Paryżu 21 stop. ciepła

W środę w Paryżu zanotowano wyjątkowo wysoką temperaturę — 21 stopni ciepła.

Lotnik kosmonauta, bohater Związku Radzieckiego, pułkownik Georgij Bieriegowoj, pilotujący pojazd kosmiczny „Sojuz-3” — podczas treningu przed lotem. CAF-TASS

Święto narodowe Algerii

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Republiki Houariego Boumedienne'a.

Przed wyborami w USA

Partie polityczne obawiają się że konkurencja sfałszuje wybory

Szczególne światło na sytuację i atmosferę panującą w USA rzuca fakt, że poszczególni kandydaci na stanowisko prezydenta i popierające ich partie polityczne wyrażają głośnie obawy, że konkurencja sfałszuje wybory. Najwięcej o problemie tym mówi Nixon, głosząc przy okazji, że już raz, w roku 1960 padł ofiarą wyborczego oszustwa.

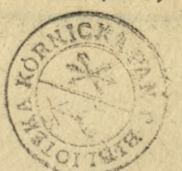
Partia republikańska postanowiła tym razem zabezpieczyć się odpowiednio przed wszelkimi „cudami nad urną” i kosztem setek tysięcy dolarów wynajęła i wyszkoliła ca-

łą armię „obserwatorów”, którzy w dniu 5 listopada będą bacznie pilnowali lokali wyborczych, starając się zapobiec wszelkiego rodzaju machlojki. Armia ta składa się z 20 tys. specjalnie przeszkolonych „instruktorów”, z których większość to byli lub obecni funkcjonariusze FBI czy policji oraz z 80 tys. obserwatorów, a więc swego rodzaju cywilnych agentów wynajętych

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwość niewielkich lokalnych opadów. Temperatura maksymalna od 13 do 16 stopni.



Udany lot ptk. Bieriegowoj

Dokończenie ze str. 1

cił z kamerą, by na tle statku uwiecznić wszystkich witających.

Po powrocie do specjalnie przygotowanego dla kosmo-

6 listopada - proces w Salonikach

Jak donosi agencja AFP, 6 osób aresztowanych w lipcu tego roku w Salonikach stanie 6 listopada przed sądem woj-skowym w tym mieście. Osoby te, reprezentujące najróż-niejsze zawody, oskarżone są o utworzenie w Salonikach sekcji „organizacji wywrotowej” znanej pod nazwą „obrona demokracji”, która jak to określa oskarżenie, „ma na celu obalenie rządu”.

PAP

Przed wyborami w USA

Dokończenie ze str. 1

na jeden dzień celem pełnie-nia dyżurów w poszczególnych lokalach wyborczych.

Jeśli doda się, że armię ob-serwatorów i agentów zorga-nizowali również demokraci, można przyjąć, że w pełni u-zasadnione stwierdzenia prasy amerykańskiej, że obecne wy-bory będą najskrupulatniej śledzone i pilnowane z wszyst-kich wyborów w historii USA

Z publikacji poszczególnych partii i komitetów wyborczych wynika jednak, że pomimo tak ścisłej obserwacji i kontro-li tak państwowej jak i pry-watnej wykrycie wszelkich oszustw będzie sprawą niemoż-liwą. Np. już obecnie wykry-to szereg oszustw wyborczych polegających na wpisywaniu na listy wyborcze martwych dusz. Całą aferę martwych dusz wykryto już w Chicago, gdzie jak twierdzą sojusznicy Nixona, przeciwnicy polityczni wpisali na listach wybor-czych 170 tys. osób nieżyjących lub w ogóle nie istniejących. W dniu wyborów ktoś podsta-wiony oddaje głosy za takie osoby na tego kandydata, na którego rzecz zmontowano całą aferę.

Niektóre gazety amerykań-skie publikują całe listy róż-nego rodzaju fałszerstw i sztu-czek wyborczych jakie mogą być zastosowane w dniu 5 li-stopada. Oto dla przykładu niektóre z nich. Np. przeku-pieni mechanicy puszą maszy-nę do głosowania tak, że unie-ważnia ona głosy oddane na jednego z kandydatów. Najpo-spolitszym przestępstwem w/g przewidywań prasy będzie ku-powanie głosów. Przekupieni wyborcy otrzymują odpowied-nio już znakowaną na rzecz jednego z kandydatów kartę wyborczą i jedynie włożą ją do maszyny wyborczej, zastę-pującej tu urnę. Innym rodza-jem przestępstwa, jakiego moż-na oczekiwać, jest unieważnia-nie głosów oddanych na kan-dydata przeciwników przez podstawionego i często prze-kupionego członka komisji wyborczej. Wreszcie innym po-wszecznym trikiem, jest po-moc w głosowaniu udzielana głównie na prowincji wybor-com analfabetom lub niezna-jącym języka angielskiego. Podstawieni pomocnicy głosu-ją po prostu sami na odpo-wiedniego kandydata niezależ-nie od zdania i zamiarów wła-sciwego wyborcy. (PAP)

Rozruchy studenckie w Ghanie

Jak podaje agencja TASS na skutek nowej fali demonstracji studenckich na uniwersytecie w Legonie (Ghana) władze wydały zarządzenie o zawieszeniu zajęć na czas nieokreślony.

Rozruchy rozpoczęły się 21 paź-dziernika na znak protestu prze-ciwno wydaleniu z uczelni cze-rech studentów, którzy w gazecie uniwersyteckiej opublikowali ar-tykuł krytykujący poczynania władz uczelni. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował: Jerzy Wołoszek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB-
1 XI 1968 Nr 260 (7686)

L. Breżniew o sukcesach gospodarczych ZSRR

Produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła w latach 1966—1968 niemal o 30 proc. Oddany zostanie do użytku ponad tysiąc wiel-kich przedsiębiorstw i obiekt-ów przemysłowych. Nowe kro-ki poczyniło w swym rozwoju rolnictwo — oświadczył sekre-tarz generalny KC KPZR, Le-onid Breżniew. Jak już poda-waliśmy wygłosił on w środe na plenum KC KPZR referat na temat realizacji uchwał XXIII Zjazdu i plenarnych posiedzeń KC KPZR, dotyczą-cych problemów rolnictwa.

W ciągu tych lat — poinfor-mował L. Breżniew — realne dochody pracowników w prze-lczeniu na jednego mieszkań-ca wzrosła o więcej niż 20 proc., tj. o 6,4 proc. przeciętnie w skali rocznej. W Zw. Ra-dzieckim uruchomiono 37 no-wych wyższych uczelni. Liczba studentów wzrosła o 600 tys. osób.

Mówca z uznaniem powitał inicjatywę ludzi pracy, którzy dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Lenina rozwinęli współzawodnictwo socjalistycz-ne o wykonanie zadań pięcio-latki do 7 listopada 1970 r.

L. Breżniew stwierdził dalej, że w wyniku wzrostu produk-cji rolnej zwiększyły się w kra-ju rezerwy towarowe oraz przytoczył szereg cyfr ilustru-jących znaczny wzrost spoży-cia mięsa, mleka i produktów mlecznych itp. (PAP)

Nowe formy pracy partyjnej przed V Zjazdem PZPR

W okresie kampanii przed zjazdem ukształtowało się wiele nowych form działania organizacji partyjnych. Oto co na ten temat piszą korespondenci terenowi PAP.

W Łodzi zwiększył się za-kres pracy partyjnej. Np. na Bałutach szkoleniem objęto 70 proc. całego składu organiza-cji dzielnicowej, liczącej oko-ło 12 tys. osób. Dzielnicowa instancja partyjna realizuje również szeroki program pra-cy wśród nauczycieli prowa-dzących zajęcia z zakresu wy-chowania obywatelskiego. W takich zakładach przemysło-wych, jak ZPB im. Marchlew-skiego, ZPB im. Harnama, fab-ryka „Elta” — czynne są szko-ły aktywu partyjnego i gospo-darczego. Nowe w tej pracy jest m. in. umiejętne przysto-sowywanie zajęć do wielo-zmianowego systemu pracy w przeważającej ilości zakładów przemysłowych.

Powstanie społecznego oś-rodka propagandy partyjnej dla marynarzy i rybaków oraz szkół gromadzkich, szkół aktywu gromadzkiego, szkół aktywu miasteczkowego i za-kładowego — oto niektóre spo-śród wielu nowych form pra-cy partyjnej rozwiniętych w woj. szczecińskim.

Rozwinięto też i nowe for-my współpracy członków par-tii i organizacji partyjnych z ogniwami ZSL i bezpartyjny-mi we wsiach, organizuje się wspólnie zebrania poświęcone omawianiu pracy gromad i wsi, wspólnie wycieczki na kie-runki działania, opracowuje plany rozwoju, realizuje czy-nny społeczne.

Podobne formy zastosowano w Rzeszowskim. Aby ożywić pracę partyjną na wsi i po-budzić poszczególne gospodar-stwa wiejskie do lepszych wy-ników, aktywu partyjno-gospo-darczego, np. pow. Jarosław, po-stanowił docierać wspólnie z aktywnym SL bezpośrednio do każdego rolnika w powiecie.

Sophia Loren będzie matką

Gwiazda filmowa Sophia Loren spodziewa się dziecka. Przewiduje się, że zostanie ona matką w ostatnich dniach grudnia. (PAP)

Podpisanie ustawy konstytucyjnej o federacji czeskosłowackiej w Bratysławie

Demonstracje polityczne młodzieży słowackiej

Korespondenci PAP w Pradze S. Lewandowski i W. Ka-niewski donoszą:

W salach odnowionego Zamku Bratysławskiego odbyła się 30 października uroczystość podpisania ustawy konstytucyjnej o federacji czeskosłowackiej, uchwalonej przez Zgroma-dzenie Narodowe CSRS 27 października.

Przybyłych na uroczystość, a wśród nich przedstawicieli władz Republiki z Ludwikiem Svobodą, Aleksandrem Dubce-kiem, Oldřichem Czernikiem, Josefem Smrkovským i Gusta-vem Husakiem powitał prze-wodniczący Słowackiej Rady Narodowej Ondrej Klokocz.

Wiceprzewodniczący Zgroma-dzenia Narodowego Vladimír Kaigl przedłożył następnie do podpisu L. Svobodzie, O. Czernikowi i J. Smrkovskiemu tekst ustawy w językach cze-skim i słowackim. Oba teksty podpisał jako pierwszy prezy-dent L. Svoboda, a następnie premier O. Czernik i przewod-niczący Zgromadzenia Narodo-wego J. Smrkovsky. Zgroma-dzeni przywódcy partyjni KPCz i KP Słowacji, członko-wie delegacji Zgromadzenia Na-rodowego i obu rad narodo-tych powitali ten akt oklaskami.

O. Czernik i J. Smrkovsky złożyli gratulacje przewod-niczącemu Czeskiej Rady Naro-dowej Czesławowi Cisarzowi i Słowackiej Rady Narodowej Ondrejowi Klokoczowi.

Następnie krótkie przemówi-e nie wygłosił prezydent Repu-bliki Ludvík Svoboda, który przypominał historię współży-cia Czechów i Słowaków w państwie czeskosłowackim, po-czasz od deklaracji z Mar-tina, której 50-rocznica jest właśnie obchodzona, a w któ-rej Słowacy wypowiedzieli się za ideą wspólnego państwa z Czechami.

Mówiąc o podpisanej wła-snie ustawie o federacji, prezy-dent CSRS podkreślił jej zna-czenie, stwierdzając, że wypły-wa ono nie tylko z tego, że no

Przyjęcie w polskiej misji handlowej w Kolonii

Szef polskiej misji handlowej w Kolonii, radca Eugeniusz Leszczyński, wydał w środę w po-mieszczeniach placówki przyjęcie na cześć delegacji zachodnio-niemieckiej, udającej się na roko-wania handlowe do Polski.

W przyjęciu obok członków de-legacji wzięli również udział lic-zni przedstawiciele świata politycz-nego i gospodarczego NRF. Wśród nich obecni byli ambasador boń-skiego MSZ — Emel, kierownik wydziału wschodniego MSZ — dr J. Castl, dyrektorzy departamen-tów z ministerstw: gospodarki, wyżywienia, rolnictwa i leśnic-twa, a także ambasador Rumunii w NRF — Oancea i szefowie akre-dytowanych w NRF placówek państw socjalistycznych (PAP)

Nowy ordynariusz diecezji łódzkiej

Jak się dowiadujemy, Papież mianował ks. prałata prof. dr Józefa Rozwadowskiego z Kra-kowa, biskupem Ordynariusz-em diecezji łódzkiej. (PAP)

Zbrodnia w Indonezji

Szeroka fala oburzenia na wiadomość o morderstwie popeł-nionym na trzech komunis-tycznych przywódcach indonez-yskich — zatacza coraz szersze kręgi. Choć w wyniku amerykań-skiej agresji ginie codziennie pod-wietnamskim niebom wielu nie-winnych ludzi, ten mord, dokona-ny w okresie pokoju, z premedyta-cją w czwartym roku po wydarze-niach tzw. „ruchu 30 września”, mających go rzekomo usprawie-dliwiać, jest szczególnym wyzwaniem rzuconym postępowemu światu.

Co skłoniło prezydenta Suharto, przywódcę reakcyjnej części kor-pusu oficerskiego, sprawującego dyktatorskie rządy w Indonezji, człowieka współodpowiedzialnego za najbardziej krwawą masakrę jaką znała dzieje tego kraju do wydania tak bezprzykładnego wy-roku?

Naród indonezyjski ani na chwi-lę nie pogodził się z dyktaturą spod której wychyla się zniema-widzone oblicze imperializmu i kolonializmu, cichego współnika suhartoowskiej rewolucji. Nie prze-szedł do porządku dziennego nad usunięciem z aresny politycznej prezydenta Sukarno, który sym-bolizował jedność kraju w koali-cji trzech głównych sił politycz-nych.

Zaciekle antykomunistyczny kurs obecnego reżimu, wyrażają-cy się w nieustających represjach w stosunku do rzeczników demo-kratycznych praw narodu indonezyjskiego — z jednej strony, a pogłębianie się chaosu gospodar-czego, obniżanie stopy życiowej, coraz większe uzależnienie ekono-miki od kapitału zagranicznego — z drugiej, spowodowały nasilenie się klimatu niezadowolnienia, nie-chęci i nieufności do samowład-nej klki reprezentującej najbar-dziej wsteczne elementy społecz-ne. Świadomi swojej niepopular-ności, niepewnie osadzeni w sió-dle władzy w Dżakarcie postanowi-li w tej sytuacji odłożyć wyzna-czone na rok bieżący wybory pow-szechnie co najmniej na lat pięć.

W myśl zamierzeń gen. Suharto i jego kilku wyrok na trzech pa-triotów indonezyjskich miały zahamować słuszną walkę narodu o prawdziwe interesy swojej oj-czyzny. Ale, jak pokazują niezli-czone przykłady, nowa potworna zbrodnia, jakiej dopuścił się reżim w Dżakarcie, może tylko zwie-lokrotnie szereg bojowników tej wielkiej sprawy i zjednać jej po-parcie wszystkich uczciwych lu-dzi, którym drogi jest humanizm, demokracja i sprawiedliwość. API

Polski głos w debacie nad apartheidem

W specjalnym Komitecie Po-litycznym 23 sesji ONZ toczy się obecnie debata nad proble-mem apartheidu. Ołbrzymia większość uczestników tej de-baty zastanawia się nad kon-kretnymi możliwościami po-łożenia kresu apartheidowi będą-cemu oficjalną płaszczyzną po-lityki uprawianej przez rasis-towski rząd Republiki Połud-niowoafrykańskiej.

W debacie głos zabrał w dniu 30.X. członek delega-cji polskiej na sesję ONZ, amb. Janusz Lewandowski. W swo-im wystąpieniu przedstawił on polski punkt widzenia na zja-wisko apartheidu podkreślając że apartheid jest częścią skła-dową tych samych teorii rasis-towskich, które leżały u pod-staw i były źródłami działań hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Polska opinia podobnie jak o-pinie szeregu krajów świata jest głęboko rozczarowana fak-tem, że w bez mała ćwierć wie-ku po zakończeniu światowej wojny z faszystwem, w dwa-dziesiąt kilka lat po powsta-niu ONZ zjawisko apartheidu nadal jest żywym niebezpie-czeństwem i realizowaną w praktyce metodą polityczną. Oczywiście winę za taki stan rzeczy nie ponosi ONZ jako całość, gdyż walka z aparthei-dem prowadzona jest przez ONZ od szeregu lat. Winnymi są pewne mocarstwa zachod-nie, które łamiąc postanowie-nia ONZ udzielają pomocy go-spodarczej i politycznej rasis-towskiemu rządowi Afryki Po-łudniowej. (PAP)

Prowokacja policji NRF wobec dziennikarza CIK

Agencja CIK donosi: Pracownicy organów zachodnio-niemieckiej tajnej policji wdali się 29 bm. wieczorem do mieszka-nia bońskiego korespondenta agen-cji CIK, Otokara Sverczyny, przeprowadzili rewizję w mieszka-niu i dokonali rewizji osobistej korespondenta oraz skonfiskowali niektóre jego osobiste rzeczy. Jed-nocześnie policja zrewidowała biu-ro bońskiego oddziału agencji CIK, gdzie również skonfiskowa-ła wiele materiału informacyj-ne-go.

Pracownicy organów policji do-konali rewizji bezprawnie, bez nakazu na piśmie prokuratury fe-deralnej.

Krok ten jest brutalnym naru-szeniem praw akredytowanego dziennikarza i w konsekwencji może spowodować poważne kom-plikacje we wzajemnych stosun-kach między Czechosłowacką Re-publiką Socjalistyczną a Niemiec-ką Republiką Federalną. (PAP)

Po wizycie Kiesingera

Ścisły sojusz NRF z faszystowską Hiszpanią

Wizyta kanclerza NRF na Płwyspie Iberyjskim odbiła się szerokim echem w prasie świ-towej. Była to pierwsza wizyta szefa rządu bońskiego za Pirenejami.

W Lizbonie Kiesinger spotkał się z premierem reżimu Ce-atano, którego odznaczył wyso-kim orderem zachodnoniemieckim. W Madrycie kan-clerz prowadził rozmowy z hi-szpańskim dyktatorem Franco, od którego otrzymał „Wielki Krzyż Karola”.

W Lizbonie uczestnicy rozmów stwierdzili, że istnieje „pryncypialna zgodność obu rządów w ocenie sytuacji mię-dzynarodowej”. W Madrycie według słów rzecznika rządu NRF, osiągnięto „daleko idącą jednomyślność” i uznano „za-pilnie konieczną współpracę polityczną” między obu pań-stwami.

Pierwsza w okresie powojen-nym wizyta kanclerza NRF zo-stała uznana przez koła opo-zycyjne Hiszpanii za demonstra-cyjne poparcie reżimu fran-kistowskiego ze strony Bonn.

W listach adresowanych do kanclerza wielu działaczy hi-



Wzrost dostaw towarów między Polską i NRD

W dniu 30 bm. podpisano w Berlinie między rządem PRL i NRD protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1969 r. Protokół przewiduje wzrost wzajemnych dostaw o ok. 18 procent w stosunku do pozio-mu ustalonego na rok bieżący, co stanowi najwyższy przyrost obrotu na przestrzeni ostatnich lat. (PAP)

— Leć, leć gołąbku i wynieś mnie na fotel prezydenta...

ZAPLECZE POZNANIA

Powiat poznański otacza miasto Poznań. Jego sprawy są więc, a w każdym razie powinny być, bliskie wszystkim poznanianom. Bo to przecież zaplecze naszego miasta, m. in. jego baza turystyczno-wypoczynkowa, warzywnicza itp. Wiele też spraw poruszonych na powiatowej konferencji PZPR powiatu poznańskiego dotyczyło także Poznania, wskazywało na bezpośrednie związki tego powiatu z wojewódzką metropolią.

Słusznie na konferencji podkreślono wzrost szeregow powiatowej organizacji partyjnej od IV Zjazdu (o 1150 członków i kandydatów). W tym przecięt m. in. wyraża się wzrost kierowniczej roli partii. Zmienił się też skład socjalny partii w powiecie na korzyść robotników (z 44,4 proc. do 48,2 proc.). Ale słusznie również wskazano, że i tak upartyjnienie w powiecie poznańskim jest niższe od średniej wojewódzkiej, a są całe gromady czy środowiska zawodowe, gdzie siły partii są jeszcze bardzo słabe. Ustalono więc i tutaj kierunki działania.

Powodem do dumy jest niewątpliwie przemysł powiatu poznańskiego. Zanotował on wzrost produkcji od IV Zjazdu o 36 procent (w tym roku wartość jej przekroczy znacznie 2 miliardy zł). Rośnie też produkcja na eksport. Wśród 13 przedsiębiorstw tzw. „klubu eksporterów” naszego regionu znalazły się 2 zakłady z powiatu poznańskiego. Swarzędzkie Fabryki Mebli i Huta Szkła w Pobiedziskach.

Sporo zrobiono w dziedzinie poprawy zaopatrzenia, gdzie braki były ogromne. Zawsze się łudziło, że jak ktoś mieszka tak blisko od Poznania, to ma gdzie się zaopatrzyć. Tymczasem taki pogląd był niesłuszny. Złazczyła się komunikacja z Poznaniem dopiero od niedawna uległa poprawie. Tak więc obecnie już tylko 218 osób przypada na jedną placówkę handlową, gdy w 1963 r. było ich 238. Ale jest to ciągle gorzej niż w województwie, gdzie nie zdarza się by było ponad 200 mieszkańców na jedną placówkę handlową.

Powiat może się chlubić swoim rolnictwem, które nie ma najlepszych gleb, a przecież w 1967 r. potrafiło się wysunąć na pierwsze miejsce w województwie w skupie zboża. Kontraktacja objęła aż 12 tysięcy ha, w czym widać wielki jej rozwój i popularność. Za tym muszę się oczywiście kryć wielką pracą aktywów politycznego i służby rolnej. Nastąpił jednak pewien spadek ilościowy trzody chlewnej. Duży wpływ ma na to nieterminowe dostarczanie mieszanek pasz. W dziedzinie rolnictwa trzeba wymienić PGR-y, które w ciągu minionych 4 lat zrobiły wielki postęp: od milionów deficytu do milionów dochodu. Uzyskano także dochody mimo olbrzymich strat jakie ponosi ośrodek doświadczalny przemysłu ziemniaczanego w Babkach, ośrodek charakteryzujący się bezzmysłową, chaotyczną gospodarką. W sumie jednak PGR-y stały się wreszcie ośrodkami postępu gospodarczego w rolnictwie.

Jak powiedzieliśmy poprawiła się w powiecie komunikacja. Głównie dlatego, że budowano wiele nowych dróg. Solidnych, o twardej nawierzchni, umożliwiających uruchomienie komunikacji autobusowej. Sporo tych dróg budowano w czynnie społecznym. Ale mogłoby ich być znacznie więcej. Niestety, trzeba wytknąć ślamazarność władz w tej dziedzinie. Niejednokrotnie powstawały komitety budowy drogi (zresztą także innych obiektów) w czynnie społecznym i nie doprowadzano sprawy do końca. Ani nie było np. materiałów i kontynuowania inicjatywy społecznej, ani nie było wyjaśnienia, dlaczego nic się nie robi. To oczywiście złeznęła na przyszłość do angażowania się w tego rodzaju inicjatywy. W Zakrzewie, Będlewie, Komornikach, Jankowie i innych wsiach takie właśnie niekorzystne sytuacje wystąpiły.

Jest powiat poznański zapleczem turystyczno-wypoczynkowym dla prawie już półmilionowego Poznania. Szkoda, że ta sprawa nie została szerzej przedyskutowana na konferencji. Wiadomo, że nie dzieje się tu najlepiej, istnieją poważne braki w koordynacji poczynań władz powiatowych i miejskich Poznania. Choć decyzją Rady Ministrów powiat poznański zaliczony został do rejonów o szczególnych walorach turystycznych niewiele dotąd zrobiono, aby mieszkańcom Poznania te walory zbliżyć, uprzyścić. Plan zagospodarowania przestrzennego Poznania powinien być np. ściśle powiązany z planami powiatu. Tak jednak nie jest.

Także inna sprawa wymaga ścisłej współpracy powiatu i miasta. To jest rola powiatu jako bazy zaopatrzeniowej w warzywa dla Poznania. Wydaje się, że obie strony mogłyby na tym zrobić niezły interes. Poznań zyskałby warzywa, których mu brak, a powiat rozwiniąłby bardzo opłacalną produkcję, która podniosłaby dochodowość rolnictwa i oczywiście stopę życiową mieszkańców. Ale potrzebna tu wzajemna pomoc, zrozumienie, koordynacja poczynań. Niestety, tego ciągle za mało.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR

„Apolityczna“ propaganda narzędziem wojny psychologicznej

„Stratę imperiałyści nie rezygnując w zasadzie z da-
żeń do wywołania w określonych sytuacjach kontrowersyj-
nych swatów i zaburzeń nawet o charakterze zbrojnym —
położyli główny akcent na dywersję ideologiczną.”

(Z Tez na V Zjazd PZPR)

Utrata przez Stany Zjednoczone monopolu na posiadanie broni atomowej oznaczała równocześnie prze-
kreślenie planowanego przez
nich zbrojnego „wyzwolenia”
krajów socjalistycznych. Nie
oznaczała wszakże rezygnacji
USA z ambicji narzucenia
światu „pax americana”. To
też wypracowano nowe teorie
unicestwienia socjalizmu w
drodę „pokoju”, nadając
im różne niewinne etykiety
jak np. „pokoju zaanga-
wania”, „budowy mostów”,
„konwergencji” itp. Teorie te
zakładają rozsądzenie państw
socjalistycznych od wewnątrz
poprzez stopniowe „rozmię-
czenie” komunizmu.

MISTYFIKACJE

Jednym z podstawowych na-
rzędzi, które ma pomóc w re-
alizacji tych teorii jest propa-
ganda. Stany Zjednoczone za-
pręgli do pracy najcięższych
teoretyków i praktyków, zleca-
jąc im opracowanie najska-
teczniejszych metod oddziały-
wania propagandowego na kra-
je socjalistyczne. Instytuty na
ukowe i organizacje wywiadu
amerykańskiego przy walnym
udziale „bratnich” organizacji
NRF od lat intensywnie pracu-
ją nad optymalnym wykonan-
iem tego zadania. Obok tra-
dycyjnej propagandy politycz-
nej wychwalającej zalety „wol-
nego świata” i oczerniającej
stosunki w krajach socjalisty-
cznych realizuje się bogaty
program propagandy pozornie
apolitycznej i dlatego szcze-
gólnie niebezpiecznej.

Wykorzystując fakt znacznego sto-
sunkowo spopularyzowania po II
wojnie światowej „amerykańskie-
go stylu życia” (american way of
life) w krajach Europy Zachod-
niej, amerykańskiemu sztabowi
propagandowemu udało się doko-
nać mistryfikacji polegającej na
utożsamieniu pojęcia amerykań-
skiego stylu życia z tym co trady-
cyjnie było określane jako kultura
Zachodu.

Nie trzeba podkreślać, że
szeroko eksportowane z USA
wątpliwego poziomu produkty
kulturalne niewiele mają
wspólnego z bogatym dorob-
kiem kulturalnym takich kra-
jów jak np. Francja czy W.
Brytania. Mimo to nie brak
jest w naszym kraju piękno-
duchów, wśród dorosłych i
młodzieży, którzy ulegają tej
mistryfikacji, uważają się za
wysoko kulturalnych „ludzi
Zachodu”, gdy naśladują ame-
rykański sposób bycia, ubiera-
nia się, lub używają kilku po-
wiedzonek amerykańskich. O-
bok tych co w swym ubóstwie
duchowym przyjmują teore-
tycznie i z zachwytem amery-

kańskie filmy komercyjne róż-
nego typu showy, musicale,
tańce, piosenki i sposób ich
wykonywania, którzy ubierają
się w amerykańskie ciuchy, na
wet jeśli wykonane są przez
bazarowych dostawców, są też
inni, którzy świadomie usiłują
nas karmić amerykańskimi
produktami tzw. kultury, ame-
rykańskimi wzorami mody, spo-
sobu zachowania się.

Jeśli we Francji mówi się
niekiedy z goryczą o zaśmiece-
niu języka francuskiego amery-
kanizmami, stwierdzając, że je-
zyk francuski staje się „fran-
gielskim” („parlez-vous fran-
glais?”), o tyle w NRF, nie z
przypadku, spotyka się przeja-
wy chępliwości z powodu
przejścia do języka niemieckiego
go zwrotów, określeń i słów
pochodzenia amerykańskiego.

MASKARADA RODEM Z NRF

Jeden z czołowych antyko-
munistów zachodnoniemiec-
kich prof. dr Klaus Mehnert
stwierdzając w swej książce
„Der deutsche Standort” („Nie-
mieckie położenie”), że „amery-
kanizacja” jest równoznaczna
z postępek i omawiając różne
elementy amerykańskiej ży-
cia zachodnoniemieckiego
przytacza z dziedziny języko-

wej „mały wybór” przyswojeń
językowych dotyczących jedy-
nie (amerykańskiego) „way of
life”. A więc np. słowa używa-
ne w NRF z zakresu:

— jedzenia i picia: bar, bar-
keeper, cheving-gum cocktail, ice-
cream, midex-pickles, smackbar,
— ubioru i kosmetyki: bikini,
blue jeans, clips, make up, new
look, pettycoat, pumps, shorts,
slipper, spray,
— mieszkaniowego: air-condi-
tioned, apartment, bungalow,
couch, grill, mixer, shaker swim-
mingpool,
— stosunków międzyludzkich:
boy, boy-friend, play-boy, girl,
play-girl, callgirl, clever, koedu-
kation, gang gangster, kidnapper,
keep smiling, party, roundtable,
sex, sexy, sexbombe antybaby-
pille i in.

Nietrudno zrozumieć spad-
kobierców hitlerowskich, że
na gwałt stroją się w zamor-
skie piórka i zaczynają mó-
wić nawet nie swoim języ-
kiem, byle tylko im nie wy-
pominąć brunatnych koszuł i
czarnych mundurów. Oni są
już teraz O'key demokraci i
(zachodnio) Europejczycy. Nie
którzy dają się nabierać na tę
maskaradę, warto ją więc sto-
sować.

W tej propagandzie „apoli-
tycznej” wojny psychologicz-
nej NRF zajmuje pozycję sta-
cji retransmisyjnej i przekazy-
nikowej na kraje obozu socja-
listycznego, w tym na Polskę.

NAJSKUTECZNIEJSZY WŁASNY PRZYKŁAD

Tezy zjazdowe słusznie mó-
wią „o konieczności oddziały-
wania partii na świadomość

społeczeństwa, zwłaszcza
wzmocnienia pracy ideowo-wy-
chowawczej wśród młodzieży,
głównie szkół wyższych”.

Mówią też, że partia powin-
na poświęcać daleko więcej
niż dotychczas uwagi zasad-
niczym, decydującym o posta-
wie i światopoglądzie człowie-
ka ideałom socjalistycznym.

Pod tym względem powin-
na skupiać się szczególnie na
wychowaniu młodzieży. Ideo-
logiczne oddziaływanie partii
na świadomość całego społec-
zeństwa należy rozwijać i do-
skonalic przy pomocy prasy,
radia, telewizji, wydawnictw
i filmu. Są to bezwzględnie
słuszne wskazania. Chodzi tyl-
ko o to, aby ich realizacja nie
ograniczała się do słownych
pouczeń. Nic podobno nie
jest skuteczniejszym czynni-
kiem wychowawczym jak bez-
pośredni przykład. Młodzież
zaś czerpie przykład zewsząd,
m. in. z filmu i teatru, tele-
wizji, radia, koncertu, litera-
tury, prasy itp. Warto więc
dokonać na wszystkich odcin-
kach naszego życia kultural-
nego i rozrywkowego sumien-
nego przeglądu i ustalić, jakie
wzorce chciałbyśmy w nich
widzieć.

Należałoby z programów
naszego życia kulturalnego
stopniowo eliminować wszy-
stko, co może się wydawać
apolityczne, ale w istocie rze-
czy zwłaszcza przez swą czę-
stotliwość służy psychologicz-
nemu „zmiekkaniu” socjaliz-
mu w naszym społeczeństwie.

O WYBÓR PRAWDZIWYCH WARTOŚCI

Nie chodzi tu o konserwa-
tywne zamknięcie się w oplot-

Dokończenie na str. 4

Dr JÓZEF SZLAPCZYŃSKI

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

NASZE ROZMOWY



Michał Kubiak: „... dopiero gdy
obejrzy się człowiek w przeszłość
może obiektywnie ocenić prze-
bytą drogę.”

Fot. — H. Kamza

Awans i aspiracje Rogoźna

Obornicką powiatową organi-
zację partyjną reprezento-
wać będzie na V Zjeździe
3 delegatów. Jednym z nich jest
znany działacz z Rogoźna — Mi-
chał Kubiak, I sekretarz Komite-
tu Zakładowego „Rofamy”. Jako
stary mieszkaniec tego miasta
obserwował jego życie i rozwój na
przebiegu dziesiątków lat.

— Dopiero gdy obejrzy się
człowiek w przeszłość — mó-
wi M. Kubiak o swoim mie-
ście — można obiektywnie ocenić
przebytą drogę i dalsze
perspektywy rozwojowe. Prze-
de wszystkim ogromnie zmienił
się i rozrósł nasz zakład. Pra-
cownicy, którzy zaledwie parę
lat temu przeszli w stan spo-
czynku, nie mogą poznać dzia-
sia swojego miejsca pracy. To
praktycznie rzecz biorąc zupeł-
nie nowy zakład, o wyprofilo-
wanej produkcji eksportowej
susznarni bębnowych na licen-
cji holenderskiej. W stosunku
do minionej 5-latki osiągnęli-
śmy 3-krotny wzrost produk-
cji, a półtora raza wzrosło za-
trudnienie. Wielki skok notuje
również drugi wielki zakład
Rogoźna — Fabryka Mebli.

— Nie samą produkcją żyje
jednak człowiek. Zarobione pie-
niądze musi i chce na coś wyda-
wać. Czy w ślad za rozwojem
przemysłu i wzrostem zatrud-
nienia postępuje rozbudowa ur-
zędzeń mieszkaniowych, komu-
nalnych i kulturalnych?

— Poza sprawami ekono-
micznymi, jest to nasza naj-
większa troska. Przez szereg
lat nasze zakłady walczyły bo-
wiem o większą i lepszą pro-
dukcję, o zdobycie rangi zakła-
dów eksportowych. W wyniku
tym raczej na drugim planie
były sprawy socjalno-bytowe
i bhp. Obecnie wysuwamy je
na czoło naszych zadań. W
miarę wzrostu zatrudnienia i
aktywizacji zawodowej ko-
biety, ujawniły się potrzeby w
zakresie usprawnienia działa-
ności handlu i usług, zwięk-
szenia miejsc w przedszkolach
i żłobkach. Musimy również
zadbać o przygotowanie za-
wodowe naszej młodzieży, aby
nie potrzebowała szukać za-
trudnienia poza swoim mia-
stem. Na razie dorobiliśmy się

własnego technikum mecha-
nicznego dla potrzeb „Rofa-
my”. W przyszłości chcemy
jednak poszerzyć szkolenie
kadr o specjalizację meblar-
sko-drzewną oraz budowlaną.
Takie bowiem są nasze potrze-
by, związane z perspektywą
rozwoju miasta. Do zadań
tych przygotowuje się nasza
organizacja partyjna i związ-
kowa oraz samorząd robotni-
czy i aktyw młodzieżowy.

— Trzeba stwierdzić, że ambi-
cje szkolne Rogoźna sięgają wy-
soko. To chyba jedyne w Wiel-
kopolsce miasto tej wielkości,
mogące poszczycić się dwoma
szkołami średnimi...

— Niezupełnie dwoma, bo-
wiem Liceum Pedagogiczne
kończy już swój żywot. Ale w
toku dyskusji przedzjazdowej
zrodził się w Rogoźnie intere-
sujący projekt utworzenia
na bazie naszej kadry pedago-
gicznej — średniej szkoły o pro-
filu kulturalno — oświatowym.
Potrzebę utworzenia takiej u-
czelni zrodziło samo życie, i
sprawa ma znaczenie ogólna-
krajowe. Wiesz i małe miasta
dorobiły się bowiem świetlic i
klubokawiarni, które powsta-
wały ostatnio jak grzyby po
deszczu. Od strony ilościowej
jest to już liczba imponująca.
Ale niewiele pożytecznych
rzeczy dzieje się w tych pla-
cówkach. Obserwujemy obec-
nie bardzo dziwny paradoks.
Od każdego bowiem kandyda-
ta do pracy wymagane są jak-
ieś kwalifikacje, z wyjąt-
kiem działalności kulturalno-
oświatowej. Na 42 placówki te-
go typu w naszym powiecie,
zaledwie jedna posiada kie-
rownika z odpowiednimi kwa-
lifikacjami. Nie lepiej jest też
zapewne i gdzie indziej. Tę
właśnie lukę proponuje uzu-
pełnić Rogoźno, mające w za-
kresie pracy kulturalno-oświa-
towej duże tradycje i dyspo-
nujące ponadto fachowymi
pedagogami z tej dziedziny.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Wehrmachtowcy kwaterowali we wszystkich większych go-
spodarstwach. Teraz mieli w menażkach obiad z kuchni pola-
wej. Jeden z żołnierzy niemieckich przystanął przy nas i za-
mienił kilka słów po rosyjsku, co świadczyło, że był to oddział
wycofany z frontu wschodniego. Spróbowałem z nim nawiązać
rozmowę po niemiecku, ale żołnierz spieszył się, ponieważ był
widocznie głodny.

Dobra pora. Wehrmacht zajęty obiadem nie zwraca uwagi
na szczegóły. Poprosiłem Franka Lachowskiego do chalupy
i jako człowiekowi zaufanemu, którego syn był w organizacji
AL-owskiej, wyluszczyłem otwarcie cel mojego przybycia. La-
chowski — chłop niemłody, wysoki jak tyka, mimo lata ubrany
w kożuch, nie grzeszył zbytnim zdrowiem, to też po krótkiej
rozmowie skierował nas do swego przyjaciela Kazimierza Ko-
walczyka, który uchodził w całej okolicy za bardzo odważnego
człowieka.

Chodziło mi o to, aby przynajmniej jeden z mieszkańców
znający aktualną dyslokację Niemców mógł mi wyjaśnić, gdzie
on się znajduje. W tym celu należało z takim informatorem
przejść przez całą wieś, która miała długość około 4 km.

Oczywiście, przyszedłem nie sam, lecz z młodym Lachowskim,
więc rozmowa przybrała z miejsca charakter swobodny. Co
słychać u was dobrego. „To co widać” — odpowiada chłop
i ciągnie dalej. „Stoją już dwa tygodnie, siekom owies
dło kuni prosto z pola, a nawet i do babów się dobierają”.

— Nie ma czasu na żale, pójdziemy przez wieś, a wy obja-
śnicie nas dokładnie, gdzie kwaterują Niemcy — mówię bez
osłonek.

Kowalczyk bez wahania nałożył czapkę i wyszliśmy. Mieliśmy
ogłądać konie celem ewentualnego zakupu. Walimy więc pro-
sto do stajni dowódcy. Ponieważ Niemcy kwaterowali już 2 ty-

godnie bez żadnych przygód, byli wyjątkowo spokojni. Kowal-
czyk znalazł wielu z nich, bo bardzo interesował się koniami.
To ułatwiało sytuację. Odwiedziliśmy więc kilka stajni. Okaza-
ło się, że oddział był mieszany niemiecko-własowski, uzbro-
jony w broń automatyczną. Wojsko frontowe. Unikamy bez-
pośrednich spotkań, lecz trudno ominąć siedzących przy dro-
dze kilku Niemców. Wtedy Kowalczyk kłania się nisko i zapy-
tuje, czy nie ma do sprzedania „pferd”. Niemcy bardzo zado-
woleni z uniżoności chłopca, grzecznie informują, że nie wiedzą.

A oto i wartownia, która mieści się w szkole już niedaleko
Krasnej. Wartownicy grają w karty w cieniu drzew. Jeden jakby
zainteresował się nami. Uspokoił go chłop siedzący obok nich,
który płynnie w języku niemieckim powiedział, że to miejscowe
chłopy. Chcą widocznie zakupić konia. Wyszli nawet przed
chwilą od dowódcy.

Był to człowiek, który przebywał kiedyś na robotach w Pru-
sach i widząc Jasia Lachowskiego dobrze się orientował co w
trawie piszczy. Kiedy doszliśmy do końca wsi i już byliśmy przy
wsi Krasna, zaszliśmy z północnej strony Gustawowa, od sto-
dół, gdzie w odległości 200 metrów równoległe do wsi ciągnęła
się niziną nieco położona łąka. Za nią pola i Gosań, gdzie
kwaterują także Niemcy. Tutaj obserwowałem dobrze zabudo-
wę, notując w pamięci najważniejsze kwatery wroga. Spociliśmy
się dobrze zanim doszliśmy pod Kucembów.

Pożegnałem Kowalczyka, który upomniął mnie, abym słowa
dotrzymał i dał łupnia szwabom, na których już patrzeć nie
może.

Kiedy powróciliśmy z Jasiem Lachowskim do naszej bryczki
w Lutej, oczekiwali nas wszyscy z dużą niecierpliwością. Teraz
wracamy szybko do obozu.

Melduję tow. Moczarowi, że zamiast łądowiska odkryłem
Niemców. Kwaterujemy od nich zaledwie w odległości 5 kilo-
metrów.

„Co ty na to?” — pyta Moczar.

Sądzę, że dzisiaj, kiedy jeszcze nie orientują się o naszej
obecności w tych lasach, może uda się zaskoczenie. Jutro bę-
dzie już za późno. Mogą wzmocnić czujność. Najdogodniej po-
łożony dla nas jest Gustawów, gdzie osobiście przeprowadziłem
rozpoznanie.

„Apolityczna“ propaganda narzędziem wojny psychologicznej

Dokończenie ze str. 3

kach tylko rodzimej, narodowej czy socjalistycznej kultury, ale o troskliwy i świadomy zawsze wybór między prawdziwymi wartościami a oślepiającymi i „zmiekczać” psychologicznie obcymi produktami pseudokultury. Ze lekceważeniem tego wymogu stanowi poważne niebezpieczeństwo polityczne może świadczyć następująca wypowiedź programowa Alarda von Schacka opublikowana już w 1962 r. na łamach zachodnoniemieckiej „Aussenpolitik” (nr 12) współredagowanej przez K. G. Kiesingera.

„Należy w psychologicznie umiejętny sposób walczyć w życiu publicznym państw komunistycznych nasz dorobek myślowy przy pomocy wszelkich środków nowoczesnej propagandy. Wykorzystując odrębności narodowe, tradycje religijne a także ludzkie słabości, jak np. ciekawość kobiecą, próżność, tęsknotę za przyjemnościami, należy ujawniać obojętność na te cele państwowego kierownictwa komunistycznego.

„Na kongresach, w podróży itp. należy nawiązywać kontakty z intelektualistami państw komunistycznych. Nie należy unikać dyskusji. Należy popierać korespondencję i wymianę kulturalną, ponieważ Zachód może się spodziewać, że zwłaszcza młodzież w wielu krajach komunistycznych przez samo tylko poznanie zagranicy i możliwości krytycznego porównania wyobudzi się w stosunku do ideałów jej kierownictwa państwowego...

W ten sposób ludzie w państwach komunistycznych staną się świadomymi czy nieświadomymi nosicielami idei zachodnich”.

W neutralnej na pozór propagandzie politycznej nie chodzi oczywiście tylko o młodzież. Oddziaływanie się w szczególności na naszą inteligencję twórczą, na intelektualistów i artystów. Na mniej wyrobioną intelektualnie czy politycznie część społeczeństwa oddziaływanie się głównie przez filmy wyświetlane w naszych kinach i w telewizji, przez propagowanie muzyki i tańców „Made in USA”.

Gdy przyjrzyć się niektórym procesom deformacji kulturalnej występującym nie tylko w naszym kraju, ale i w innych krajach socjalistycznych, gdy przeanalizować następstwa polityczne tych procesów i sięgnąć do ich źródeł — nie trudno będzie je odnaleźć w „apolitycznej” działalności propagującej konsumpcyjny model amerykańskiego stylu życia.

dr JÓZEF SZLAPCZYŃSKI

Ze „Skowronkami” w NRD

Sukces śpiewających dziewcząt

Podróż ze „Skowronkami” do Niemieckiej Republiki Demokratycznej stała się dla mnie niezapomnianym przeżyciem. Śpiewające dziewczęta, to nie tylko doskonały chór, lecz także miły zgrany zespół. Przekonałam się o tym właśnie podczas kilkudniowego, wspólnego pobytu na ziemi naszych sąsiadów z Odra.

Chór Dziewcząt „Skowronki”, który od chwili powstania przy poznańskim Pałacu Kultury znalazł w nim schronienie, zaproszono do Halle/Saale w ramach trwających tam Dni Muzyki. Gościła nasze dziewczęta Szkoła Podstawowa im. U. Huttnera (Huttenschule). Nie był to przypadek, że właśnie ta szkoła zainteresowała się „Skowronkami”. Od kilku bowiem lat istnieje przy niej tak zwany chór (mieszany), którego dyrygentką jest nauczycielka wychowania muzycznego — Rosemarie Streithof (jej mąż, Dieter, jest znanym w NRD pianistą).

Do Halle pojechało z Poznania blisko 60 dziewcząt w wieku od 10 do 17 lat. „Skowronki” pod kierownictwem Mirosławy Wróblewskiej (zarazem założycielki chóru), nie wybrały się w pełnym składzie, co jednak nie wpłynęło ujemnie, na prezentowany przez nie repertuar. Choć niewątpliwie śpiew w wykonaniu całego zespołu brzmi na pewno doniośle.

Przyznaję, że na kilka minut przed rozpoczęciem koncertu w auli Uniwersytetu w Halle ogarnęła mnie trema. Dziewczęta rozpoczęły koncert piosenką „Uśmiechnij się”. Natychmiast odewały się brawa, choć wyczuwało się jeszcze pewną rezerwę. Publiczność w takich przypadkach bywa zwykle ostrożna z entuzjazmem. Po zakończeniu tej piosenki „Skowronki” powitał serdecznie prof. dr Walter Siegmund-Schultze, prezes Związku Kompozytorów w Halle i Magdeburgu. Po odśpiewaniu następnej piosenki zerwała się burza oklasków. I tak już było do końca koncertu. Po każdej piosence Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Schuberta czy Mozarta wzrastał entuzjazm publiczności. Dużymi brawami nagrodzono też chór za wykonanie dwóch piosenek w języku niemieckim. Były to: „Wiosna” — Eislera i „Polne różyczki” — Schuberta. Huragan braw zerwał się jednak po odśpiewaniu przez dziewczęta „Opowieści laski wiedeńskiej” — Straussa oraz „Walczka Warszawy” — Rzewuskiego. Niemilkną-

cymi wprost brawami oklaskiwano tę ostatnią pieśń. Widziałem i słyszałem oczami i uszami, że I. i II. m. udzieliło się wzruszenie. Ale też „Skowronki” zaśpiewały „Walczkę Warszawską” z niespotykanym wycuciem. To był prawdziwy sukces poznańskich dziewcząt. Brawa nie milkły długo, trzeba więc było bisować.

Na zakończenie występów „Skowronków” wręczono Mirosławie Wróblewskiej wianki kwiatów. Rozśpiewane dziewczęta podobały się słuchaczom koncertu — nie tylko za śpiew, lecz także za wdzięk szczególnie u solistek. Osobiście najbardziej podobały mi się na scenie solistki: Renia Radula, Danusia Opończewska, Ewa Maciejewska, Danusia Okupniak i najmłodsza — Ewa Richter.

„Skowronki” podbiły także serca publiczności podczas swojego drugiego występu w Halle-Neustadt. Odbił się on w auli Szkoły Podstawowej, a słuchaczami byli nauczyciele i uczniowie. Występy zespołu i tu oklaskiwano długo i gorąco. A nagrodą dodatkową był dyplom i moc kwiatów.

„Skowronki” podczas koncertów towarzyszyła 4-osobowa orkiestra pod kierownictwem pianisty — Floriana Marcinkowskiego. Związany on jest z chórem od 17 lat, a zatem od chwili jego powstania.

Dziewczęta wróciły do Poznania zadowolone i pełne wrażeń. Nie dziwnie. Były one gościami rodziców, których dzieci należą do chóru w Szkole Podstawowej im. U. Huttnera. Wydawało by się, że mogły odczuwać pewne skrepowanie, spotęgowane brakiem znajomości języka niemieckiego. A jednak tak nie było. „Skowronki” czuły się znakomicie. Okazano im dużo życzliwości i serca. I to chyba było najważniejsze. Już po pierwszym dniu pobytu w Halle potrafiły doskonale porozumiewać się ze swoimi rówieśnikami i ich rodzicami. Sądzę, że podczas tej udanej podróży do NRD „Skowronki” zyskały sobie nowych przyjaciół. Bo przyjaźń zadzierzgnięta w Halle na pewno będzie kontynuowana.

Dziewczęta żegnano serdecznie i z wielkim żalem. Potrafiły zdobyć sympatię.

Mali przyjaciele z Halle spotkają się ze „Skowronkami” w lutym przyszłego roku w Poznaniu. Wówczas i poznaniacy będą mogli usłyszeć szkolny chór z NRD, a przy okazji i nasze „Skowronki”. Zbyt bowiem rzadko występują one przed publicznością poznańską. A szkoda, bo warto je posłuchać.

ANNA SIEKIERKA

DODATEK DO RENTY INWALIDZKIEJ I GRUPY

Michał N. z Szamotuł — Jestem inwalidą I grupy i muszę mieć osobę, która się mną opiekuje. Czy należy mi się dodatek do renty?

RED. — Rencistów otrzymujących rentę inwalidzką I grupy otrzymują dodatek w kwocie 300 zł. Dodatek ten doliczany jest do renty. Różnica pomiędzy rentą obliczoną według nowych przepisów, a poprzednimi, jest wypłacana stopniowo w 1/3 wysokości od 1. I. 1968, 2/3 od 1. I. 1969 i w pełnej wysokości od 1. I. 1970 r. (2277)

PRACA NA PÓŁ ETATU I URLOP MACIERZYŃSKI

M. K. — Pracuję w urzędzie jako pracownik umysłowy po 4 godziny dziennie. Czy przysługują mi urlop macierzyński i w jakich granicach?

RED. — Kobieta zatrudniona w połowie obowiązkowego wymiaru godzin pracy (na 1/2 etatu) ma takie same uprawnienia do korzystania z urlopu macierzyńskiego, jak pracownice zatrudnione w pełnym wymiarze godzin (na pełnym etacie). Przysługują więc Pani te same prawa do urlopu wypoczynkowego co pracownicy zatrudnionym w pełnym wymiarze godzin. (2298)

RZECZY ZNALEZIONE

Lucja K. — Znalazłam w sklepie reżenickim zegarek męski. Na żądanie kasjerki oddałam go w kasie. Czy rzecz znaleziona powinna być oddana na milicję?

RED. — Zgodnie z art. 183 i 184 kodeksu cywilnego osoba, która znalazła rzecz zgubioną powinna zawiadomić właściwe władze państwowe. Pieniądze, kosztowności, papiery wartościowe oraz rzeczy mające wartość naukową lub artystyczną, należy oddać natychmiast zaś inne rzeczy tylko na żądanie tych władz. Właściwym organem w Poznaniu do przy-

jmowania rzeczy znalezionych są wydziały finansowe prezydentów dzielnicowych rad narodowych. Kasjerka, jeżeli jej Pani oddała rzecz znalezioną, powinna zgłosić to w Radzie. (2485)

BUDOWA DOMU JEDNORODZINNEGO

K. K. pow. Kępno. — Czy mogłabym uzyskać pożyczkę na zakup domu? Gdzie się o to starać i jakie załatwić formalności? Znam, że mieszkam na wsi.

RED. — Pożyczkę na kupno domu można uzyskać jedynie w spół-

dzielni pożyczkowo-oszczędnościowej, jeśli spółdzielnia taka dysponuje odpowiednimi na ten cel kwotami. Natomiast pożyczkę na budowę domu jednorodzinnego można uzyskać przez prezydium powiatowej rady narodowej. Należy jednak posiadać parcelę, a nadto pewną ilość materiałów budowlanych nabytych za własne środki pieniężne. (2459)

**Czytelniczy
pytania —
REDAKCJA
ODPOWIADA**

**REDACJA
ODPOWIADA**

dzielni pożyczkowo-oszczędnościowej, jeśli spółdzielnia taka dysponuje odpowiednimi na ten cel kwotami. Natomiast pożyczkę na budowę domu jednorodzinnego można uzyskać przez prezydium powiatowej rady narodowej. Należy jednak posiadać parcelę, a nadto pewną ilość materiałów budowlanych nabytych za własne środki pieniężne. (2459)

PROWADZENIE WARSZTATU I RENTA

Czytelnik K. — Mam warsztat krawiecki. Obecnie przeszedłem na rentę. Czy wolno mi dalej prowadzić warsztat?

RED. — Prawo do renty czy emerytury, przysługujących na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników ulega zawieszeniu na czas wykonywania przez rencistę zatrudnienia lub posadania dochodu z innych źródeł, jak np. wykonywanie rzemio-

DZIAŁKI BUDOWLANE

A. B. z poznańskiego — Czy w Poznaniu sprzedawane bywają państwowe działki budowlane. Gdzie się w tej sprawie udać?

RED. — Tereny państwowe przeznaczone pod budownictwo domków jednorodzinnych oddaje się zainteresowanym osobom w użytkowanie wieczyste na 99 lat. Decyzję o przyznaniu działki budowlanej wydaje Prezydium Rady Narodowej Poznania — Wydział Gospodarki Komunalnej, Pl. Kolegiacki 17. Do podania należy dołączyć zaświadczenie zakładu pracy o zatrudnieniu i wysokości zarobków oraz przedstawić dowody posiadania gotówki lub materiałów budowlanych na rozpoczęcie budowy co najmniej 30 000 zł w gotówce lub materiałach budowlanych. (2500)

JAK OBLICZYĆ WSPÓLNY METRAŻ

Współlokatorzy — W moim mieszkaniu (3 pokoje) mieszka trzech lokatorów. Jak powinien być między nami obliczony wspólny metraż użytkowy. Proszę o podanie numeru Dziennika Ustaw.

RED. — Każdy ze współlokatorów opłaca czynsz oddzielnie za zajmowaną powierzchnię mieszkalną według obowiązujących go stawek. Dla ustalenia czynszu za pomieszczenia używane wspólnie, dzieli się powierzchnię tych pomieszczeń proporcjonalnie do zajmowanego metrażu. Przepisy znajduje Pan w Dzienniku Ustaw nr 35 z 1965 r., poz. 224, par. 13.

Praca

Uczennicę zaawansowaną — damskie płaszczki, przyjmę zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35591g.

Krawca — damskie płaszczki, praca stała, przyjmę zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35592g.

Pomocnik lub ślusarz, potrzebny. Warsztat, Kraut hofera 13. 35515g

Gospośnię poszukuje rodzina lekarska. Marcellina 57 m. 1. 35576g

Ślusarz - blacharz potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35591g.

Przyjmę ucznia w zawodzie ślusarskim, może być po wojsku. Poznań - Dębica, Grzybowska 3. 35590g

Czeladnik piekarski młodszy, potrzebny (utrzymanie). Mazurkiewicz, Szamotuły, Rynek 39. 35666g

Przyjmę ucznia cukierniczego, powyżej lat 16. Bułgarska 60. 35595g

Kulturalna opiekunka — przyjmę dziecko w opiekę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35947g.

Czeladnik piekarski, potrzebny za wysokim wynagrodzeniem. Poznań - Dzierżyńskiego 262. 35940g

Uczniów w naukę instalacji sanitarnych i ogrzewania, przyjmę. Warszawa - Łąkowa 18a. 35905g

Agenta portretowego, zatrudnię. Zgłoszenia: Pracownia Portretów, Piła, Kolejowa 14. 35880g

Krawcową rutynowaną — specjalność płaszczki damskie, zatrudnię natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35593g

Potrzebni pracownicy lub rodzina do pracy w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie dobre za utrzymaniem i mieszkaniami — zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35721g.

Samotną osobę względnie małżeństwo bezdzietne do pracy na fermie kurczaków w Poznaniu, zatrudnię. Mieszkanie zapewnione. Matejki 67 m. 4. 35735g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35746g.

Potrzebna pani do opieki nad chorą. Zgłoszenia — Kościuszki 73 m. 17, parter, godz. 13-17. 35747g

Czeladnika oraz uczniów przyjmie zakład elektroinstalacyjny, Poznań Mini-kowo, Baranowska 5, tel. 728-04. 35770g

Krawców i krawcowe — młodzi po szkole, do produkcji eksportowej, potrzebni. Mieszkanie zagwarantowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35842g.

Gospośnię uczciwą z gotowaniem, potrzebna zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 151 m. 13. 35636g

Stolarza rencistę zatrudnię. Tel. 727-96. 34545g

Przyjmę dwóch uczniów do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Poznań, Osiedle Warszawskie, ul. Czekalska 13. 34671g

Nauka

Angielskiego, rosyjskiego łaciny, polskiego — ucze. Tel. 533-31. 35943g

Kto udzieli pomocy z matematyki, klasa VI (okolica Grunwaldzka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35725g.

Kupno

Dawny obraz, porcelanę, przedmioty antyczne do zbioru, kupię. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Świętojańska 9, pod nr 170259. K8580

Chippendale, 2 fotele, kanapa, barek i stół, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35778g.

6 członów środkówowych do plecaka „Höfisch”, model C. kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35657g.

Sprzedaż

Sprzedam zdrową palmę daktylową. Ul. Czełkowska 6a m. 2. 34346g

Sprzedam tanio tapczan i dwa rowery. Telefon nr 67-22-65. 34350g

Sprzedam szynszyle. Luboń 1, Stalingradzka 3a. 34315g

Sprzedam piec gazowy, węglowy i stół kuchenny. Wołyńska 30 m. 4. 34363g

Sprzedam tapczan. Łuka szewicza 38 m. 4, Bartuszy. 34364g

Jawę — 175, w dobrym stanie, okazjnie sprzedam. Poznań, ul. Strzeżucha 1 m. 2. 34373g

Sprzedam gabinet dentystyczny. Helena Dajewska, Kiecko, ul. Kościuszki 5, pow. Gniezno. 35521g

Sprzedam spiesznie „Juniaka” z przyczepą, stan bardzo dobry. Dzierżyńskiego 316. 35528g

Sprzedam dachówkę cementową, stare belki i łąty nowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35673g.

Sprzedam jałową i krowę na ocalenie — Jan Grześkowiak, Tulce. 35686g

Sprzedam psa cocker spaniela czarnego, 5-miesięcznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35728g

Sprzedam piece używane: stalopalny umebowany i do łazienki na węgiel. Poznań, ul. Bławkowa 5a (boczna Szczepana). 35744g

Sprzedam fortepian w dobrym stanie. Tel. 712-33, od godz. 16.30. 35749g

Sprzedam dwa piece kaflowe, stare, jeden przenośny. Ul. Narutowicza 36 (Winogradi). 35773g

Sprzedam rewolwerówkę, tokarnię produkcyjną szlifarkę do wałków prasę cierną. Poznań, Kościelna 58, Warsztat. 35790g

Betoniarke nową 150 l — sprzedam. Tel. 425-70. 35861g

Skóry garbowane nutria, na futro, szafiry standard — sprzedam. Luboń 1, Tuwima 12. 35890g

Gitarę elektryczną i wzmacniacz, sprzedam. Ul. Kniewskiego 23a m. 18, tel. 664-78. 35604g

Sprzedam telewizor Belweder II, ze stolikiem. Poznań — Winiary, ul. Przyłuskiego 6 m. 5, od godz. 17. 35811g

Sprzedam 3-drzwiową szafę jasną. Poznań, Zielona 7 m. 11, po godz. 16. 35620g

Sprzedam krzwy morw. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35644g.

Sprzedam Jawę 175. Poznań, Głogowska 184 m. 3. 34571g

Sprzedam maszynę dziewiarską „Kaszubko”. Poznań, ul. Jackowskiego 9 m. 14, w godz. od 16-18. 34568g

Psa owczarka niemieckiego (czarnego), tresowanego — gwarantowanego stroża, sprzedam. Ul. Bułgarska 106a m. 9. 34593g

Zegar stojący i skrzypce sprzedam. Piekary 22 m. 32. 34595g

Spodnie motocyklowe (skaj) na wysokim — sprzedam. Gwiaździsta 41. 34642g

Projektor 16 mm w dobrym stanie, Bauer Pantalex, sprzedam. Kanałowa 17 m. 16. 34643g

Samochody

Najnowszy Taunus M-12, sprzedam. Plac Asnyka 4 m. 8, po godz. 16. 35524g

Kupię samochód Trabant 601, Syrenę 103. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35685g.

Właściwe ustawienie świateł, gwarantuję bezpieczną jazdę. Sprawdź i ustaw elektronicznie — Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56. 35693g

Kupię samochód nowy — Warszawa, ul. Skoda 1000 MB. Tel. 633-25, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35691g.

Sprzedam nowe, różne części do Wolgi. Poznań, Kolejowa 53 (Warsztat). 35703g

Sprzedam okazjnie „Zuka”, rok produkcji 1984, stan bardzo dobry, nowe ogumienie. Informacje — Września, tel. 647. 35714g

Skodę 1101 osobowo-bagazową, 6-osobową, sprzedam. Informacje: telefon 637-94. 35723g

Skrzynię biegów 4-biegową do Moskwicza 407, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Wielka 20 firma Radio Wenus. 35765g

Sprzedam Warszawę nową typ, po niedługim przebiegu. Poznań, ul. Miłowita 10a, tel. 705-45. 35782g

Zastawa 1967, stan idealny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35807g.

Kupię Warszawę 203, 204, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35822g.

Nowoczesny samochód marki Opel Record, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35804g.

Sprzedam samochód Warszawę 58 rok. Poznań — Łozowa 94 m. 7. 35646g

Sprzedam kombinizon motocyklowy podszyty skórą baranią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34605g.

Mikrusa lub P-70 kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34580g.

LoKale

Zamienię duży pokój, kuchnię, Łazarz, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35514g.

Dla studentki, poszukuję pokoju z wszelkimi wygodami. Tel. 449-74. 35561g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, dzielnicą Świerczewo, na 1 pokój z kuchnią, samodzielne lub kawalerkę, do 11 piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35662g

Pokoju dla młodej panny, poszukuję. Oferty — Krystek, Poznań, Grunwaldzka 158. 35370g

Lekarką, poszukuję niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35928g.

Przyjmę 2 panów na pokój. Tel. 435-69. 35953g

Zamienię kawalerkę w starym budownictwie, 1 pokój kuchnię, nowe budownictwo, na 3 lub 2 pokoje nowe budownictwo samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35665g.

Kupię mieszkanie wyłączone dwu lub trzy pokojowe, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35688g.

Młody nauczyciel, poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35779g.

Wynajmę kawalerkę samodzielną, prowincja nie wykulczona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35602g.

Kupię wyłączony pokój z kuchnią w Poznaniu, lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35603g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnię, Włocławek, na pokój, kuchnię lub pokój w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34552g.

Mosina! 2 pokoje, kuchnia zamienię na pokój, kuchnię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34621g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, pokój z kuchnią, łazienką, c.o., telefon pow. 40 m. Gdańsk — Oliwa, na 1,5 w. 2 pokoje, komfort w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-12163. K8411

Kupię wyłączone mieszkanie dla 4 osób lub wydzierżawię na okres 3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34667g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, komfortowe, 3 pokoje z kuchnią Poznań-Grunwald, na 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Krzyżym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34722g.

Stłusk — 2 pokoje, kuchnia zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34791g.

Nieruchomości

Działkę pod budowę — lub większą z prawem za budowy (lub budynkami) — przedmieście Poznań — kupię, Osmelek, Wrocław 21, Lumumby 35. K8047

Kupię willę jednorodzinną, wolnostojącą, z ogrodem — w Poznaniu lub okolicy. Poznań, ul. Grunwaldzka 13 m. 12. 35698g

Kupię koło dwóch hektarów dobrej ziemi drugiej trzeciej klasy, bezpośrednio przyległej do rzeki, jeziora, stawu, koło Poznania. Warunek: możliwość hipotecznego przejęcia, dobry dojazd, bliskie podłączenie siły. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35712g.

Okazjnie sprzedam działkę 17 000 m², koło Poznania (bieżąca woda, przy szosie). Michalak, Koźmierz, ul. Gdynska 28. 35732g

Kupię willę lub połowę bliźniaka, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34743g.

Kupię działkę budowlaną, lub przystąpię do budowy bliźniaka — Warszawskie Osiedle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35748g.

Parcelę budowlaną sprzedam. Poznań — Świerczewo, ul. Sobieskiego 104 — Marcinkowski. 35791g

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne 9,5 ha ziemi pszenno-buraczanej, blisko Poznania, przy dobrej komunikacji

ZAWIADAMIAMY O OTWARCIU

SKLEPU KOMISOWEGO PRZY ULICY WIELKIEJ NR 19 W POZNANIU.

przyjmującego wyłącznie artykuły używane

ODZIEŻ PRZYJMOWANA JEST ZA DOWODEM CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA.

MHD ART. UŻ. KULTURALNEGO W POZNANIU

K8543

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”

- OPERATORÓW sprzętu ciężkiego
- OPERATORÓW sprzętu średniego
- OPERATORÓW na wózki akumulatorowe
- OPERATORÓW na wózki spalinowe
- SPRAWCZY elektrycznych z uprawnieniami
- ZBRÓJARZY
- BETONIARZY
- MONTERÓW konstr. żel.-bet.
- MURARZY — TYNKARZY
- CIEŚLI
- SZKŁARZY
- LASTRIKARZY
- DEKARZY
- MALARZY
- IZOLERÓW
- PALACZY na c. o.
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Dla chętnych jest możliwość wyuczenia w zawodzie izolatorów, cieśli oraz monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przyzakładowe.

Prace w akordzie zryczałtowanym. Zakrobki kosztowne. Zamieszcomy zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę. Obiady płatne.

Również Przedsiębiorstwo przyjmie:

- MAGAZYNIERÓW BUDOWY,
- KIEROWNIKÓW do Działu Prod. Pomocniczej,
- TECHNIKA MECHANIKA
- KOSZTORYSANTÓW do Działu Przygotowania Produkcji
- i MAJSTRÓW ZBRÓJARZY, BETONIARZY.

Kwalifikacje i wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pok. 102, Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6. K8620

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej MODENA w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 — przyjmuje do pracy zaraz:

- MONTERA KOTŁOWEGO ze znajomością obsługi kotłów
- 2 PALACZY C. O. z uprawnieniami
- 1 POMOCNIKA PALACZA.

K8689

Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie do pracy:

- TOKARZY — SZLIFIERZY wyuczonych i na przyuczenie do pracy na automatach w tym również KOBIECY oraz HARTOWNIKÓW i ROBOTNIKÓW ROZDZIELNI.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia zakładu, Poznań, ul. Krawcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8 oraz 19. K8629

Muzeum Narodowe w Poznaniu — zatrudni z dniem 1 stycznia 1969 r.

- SAMODZIELNEGO PRACOWNIKA do Biura Inwestycji i Remontów.

Wymagane: wyższe wykształcenie ekonomiczne, względnie średnie ekonomiczne lub techniczne, 3-6-letni staż pracy oraz dobra znajomość przepisów administracyjnych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Osobowego Muzeum Narodowego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 9 w godz. od 8-15. K8687

PGR Sobota, poczta i stacja kolejowa Rokietnica, pow. Poznań zatrudni zaraz

- TRAKTORYSTÓW i OBOROWYCH z odpowiednimi kwalifikacjami.

Mieszkańca zapewnione w nowym budownictwie. PGR Żydowo, poczta i stacja kol. Rokietnica pow. Poznań zatrudni zaraz

- ST. OBOROWEGO i OBOROWEGO.

Mieszkanie zapewnione. K8098

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach, ul. Poznańska 27 — zatrudni:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDÓW na terenie powiatów: obornickiego, trzcińskiego, czarnkowskiego i chodzińskiego.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w nowym budownictwie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują do bliższych informacji Dział Zatrudnienia i Płac PBR Oborniki, ul. Poznańska 27. W8605

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15 — zatrudni zaraz:

- ST. REWIDENTA z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyką fin.-księgową.

Praca na terenie woj. poznańskiego z możliwością codziennego dojazdu.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Organizacyjno-Pracowy, pokój 37. W8640

Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA FARMY OWIEC (owczarnia zarodowa) w Porąbnie

Wymagane wykształcenie wyższe zootechniczne. Mieszkanie zapewnione na miejscu w Porąbnie.

- STARSZEGO MAGAZYNIERA z wykształceniem średnim.

Mieszkanie rodzinne zapewnione.

Warunki pracy i płacy wg UZP.

Podania kierować pod adresem RRZD Sielinko, poczta Opałenica, pow. Nowy Tomyśl. W8484

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu oraz Usług Budowlanych w Wolsztynie, ul. R. Kocha 30 — przyjmie zaraz

- ZAOPATRZENIOWCA.

Wymagane średnie wykształcenie. Warunki pracy i płac do omówienia z Zarządem Spółdzielni. W8497

Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudni na terenie placówek w Szamotułach i Wągrowcu:

- 2 DYSPOZYTORÓW TRANSPORTU oraz
- KIEROWNIKA z praktyką w transporcie.

Wymagane wykształcenie średnie transportowe lub ekonomiczne.

Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie.

Oferty prosimy składać „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla W8497.

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-” — Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzynca 54/56 zatrudni zaraz

- CIEŚLE.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować — Referat Kadr, ul. Wawrzynca 54/56. K8154

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-” — O/Poznań, ul. Piekary 19 — zatrudni

- INŻYNIERÓW GEOLOGÓW z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze specjalnością

urządzenia ciepłownictwa

— TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW

— TECHNIKÓW ŁĄCZNOŚCI

Oferty prosimy kierować do Działu Kadr, p. 106. K8187

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25

ZAKUPY

NOWE ARYTMOMETRY i NOWE SUMATORY z taśmą kontrolną.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, w terminie do dnia 10. XI. 1968 r. do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25. Dział Zaplecza i Spraw Socjalnych, IV piętro, pokój nr 31. K8699

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa nr 45 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk” nr rej. PH 05-96 — cena wywoławcza 25.200,— złotych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz inne osoby, posiadające zezwolenie Wojew. Wydziału Komunikacji na zakup pojazdu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. XI. 1968 r. o godzinie 10 w Poznaniu, przy ulicy Grunwaldzkiej nr 50, gdzie reflektanci uprawnieni do zakupu pojazdów — winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

Samochód oglądać można w dniach 16 i 18. XI. 1968 r. w Gospodarstwie Samochodowym PPSW w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 50.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8700

Rektorat Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie zmontowania i uruchomienia

PULPITU STEROWNICZEGO (miksera) 9-kanalowego dla Studia Radiowego w Domach Studentów, wg warunków technicznych, znajdujących się do wglądu u inż. d/s aparatury.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” składać należy w Rektoracie w terminie do dnia 9 listopada br. godz. 10, w którym to terminie nastąpi ich rozpatrzenie przez komisję przetargową.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K8745

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „POZNAŃ” w Poznaniu, ul. Robocza 4 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCODU MARKI „ŻUK” typ A05, nr inw. 742/16, stopień zużycia 85 proc., rok produkcji 1961. — Cena wywoławcza 8.700 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 18 listopada 1968 roku o godz. 10 w ZNTK Poznań.

Pojazd można oglądać w dniach od 13-16 listopada br. w godz. od 10-11.

Przystępujący do przetargu winni posiadać zezwolenie Wydziału Komunikacji i wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zakładów, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 10. K8736

Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej — CLOP w Poznaniu, ul. Zamenhofa 2/4 — ogłasza PRZETARG na wykonanie, sukcesywnie w ciągu 1969 roku KAPITAŁOWEGO REMONTU następujących obrabiarek do metali:

1. Tokarka M-20 „Krasny Proletariat”
2. Tokarka TSS-150, Jotes
3. Strugarka poprzeczna SP-500
4. Szlifierka do płaszczyzn I-SPH

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ew. informacji udzielił Gł. Mechanik CLOP inż. H. Podkowa, pok. 24, tel. 725-13.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem — przetarg — można składać w Sekretariacie CLOP w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Komisje otwarcie ofert nastąpi dwunastego dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 11 (w razie święta — dnia następnego).

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8393

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Wyszakowo, p-ta Śnieńska, pow. Środa Wlkp. — ogłasza PRZETARG na rozbiorę BUDYNKU MIESZKALNEGO o kubaturze 899-18 m³.

Oferty prosimy kierować w terminie 15 dni od daty ogłoszenia. K8478

Nieruchomości

Z powodu zmiany miejsca zamieszkania korzystnie sprzedam domek jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i 1,5 ha ziemi na wsi (szkoła 8-klasowa, przystanek PKS, sklepy, siedziba PGRN), Bamberger — Je drzejewo, pow. Trzcińska. 34829g

Sprzedam domek pokój z kuchnią, łącznie z ogrodem 600 m², mieszkalny jest zapisany do spółdzielni. Wiadomość, Poznań-Smochowice, Lęborska 30. 34874g

Różne

Garaż murowany do wydzierżawienia na Jeżykach. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35569g

Wróciłem. Dr med. Brodiewicz, ul. Dzierżyńskiego 126, zmiana telefonu na 317-63. 34889g

Z powodu wyjazdu odstąpię zakład fryzjerski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34905g.

Uwaga, szklarnie! Sulfury żarówki atestowane do odparowania siarki w kulturach roślin szklarniowych przeciw chorobom grzybowym i innym, do nabycia w sklepie detalicznym Spółdzielni Metalowców przy ul. Głogowskiej 29. Cena 234,— zł. 34469g

Kostkę szlifierską do „La strica”, poleca Wytwórnia „Korund”. Zabikowo k. Poznania, plac Wolności 7. 35642g

Oficyna i-piętrowa do rozbioru, materiał z rozbioru sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34686g.

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Oddam garaż ogrzewany na Grunwaldzie od listopada do kwietnia. Tel. 670-685. 35579g

Przyjmę pracę zleconą w zakresie prowadzenia ksiąg gospodarki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35711g.

Blachę na garaż sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35731g.

Tranzystorowe radioodbiorniki produkcji krajowej (zagranicznej radzieckiej), odbiorniki sieciowe i telewizory naprawia — firma Radio Wenus, własna produkcja regulatorów i stabilizatorów do telewizorów od 800 zł. Skup tranzystorowych odbiorników, radioodbiorników na rozbiorę. — Poznań, Wielka 20, wł. Jerzy Janiszewski. 35766g

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Oddam w dzierżawę garaż. Poznań, Miła 20. 35775g

Warszawa witała naszych olimpijczyków

Wiele setek przysięgłych entuzjastów sportu przyszyło 30 bm. na lotnisko Okęcie, aby powitać pierwszą grupę polskich olimpijczyków. Zgodnie z rozkładem lotów pierwsi wyładować mieli lekkoatleci, wioślarze i szermierze, którzy lecieli z Meksyku via Paryż. W godzinę później przylecieli kolarze, samolotem z Zurychu.

Tymczasem samolot z Paryża miał 1,5 godzinne opóźnienie, tak więc jako pierwszych powitano na lotnisku kolarzy. W ekipie, która wróciła do Warszawy, zabrakło prezesa związku — red. Gołębiowskiego oraz dwóch naszych torowców — Kierzkowskiego i Matysia, którzy wyjechali do Urugwaju na mistrzostwa świata. Trener polskich szosowców — Henryk Łasak nie jest zadowolony z występów swoich podopiecznych w Meksyku. Uważa, że stać ich było na dużo więcej, chociaż warunki klimatyczne, w jakich startowali byli bardzo trudne.

Największym zainteresowaniem cieszył się przyłot następnej grupy, w której znaleźli się zdobywcy złotych medali — Irena Kirszstein-Szewińska oraz Waldemar Baszanowski. Przyjazd ciężarowców przewidziany był dopiero 1 listopada, toteż ich najbliżsi nie stawili się na lotnisku. Witało ich natomiast setki działaczy, dziennikarzy, trenerów i tych, którzy przez dwa tygodnie z zapartym tchem śledzili na ekranach telewizorów zmagania najlepszych sportowców świata w walce o olimpijskie medale. Wśród witających znalazło się wielu znanych działaczy z wiceprzewodniczącymi GKKFIT — Michałem Jekielem i Leszkiem Bednarzkiem.

Zorganizowana na prędce konferencja prasowa dostarczyła dzień nikarzom wiele ciekawego materiału. Najbardziej oblegani byli Szewińska i Badański. Pani Irena zapytana przez jednego z dziennikarzy, czy w Monachium pobiegnie 400 m powiedziała, że owszem, nawet... 800, a mianowicie w eliminacjach, w ćwierćfinale, w półfinale i w finale biegu na 200 m. Andrzej Badański jest rozgoryczony decyzją sędziów przyznającą naszej sztafecie 4 mijsec. Uważa, że zostaliśmy skrzywdzeni. Taką zresztą opinią panuje wśród pozostałych 400 metrowców.

Nasi reprezentanci, opaleni, ubrani w oryginalne srombera, ale bardzo zmęczeni, wszyscy zgodnie podkreślali, że cieszą się z powrotu do domu. Wprawdzie otaczano ich w Meksyku serdeczną opieką i cieszyli się tam dużą popularnością, to jednak wszyscy bez wyjątku z radością powitali ziemię ojczystą. (ot)

Jak nas informuje sekretariat KS Warta — Poznań trener piłkarzy III-ligowego zespołu Tadeusz Forysta z dniem 1 listopada zrezygnował z zajmowanej funkcji. Jego obowiązki objął b. piłkarz klubu — Jerzy Godek.

Trener państwowy w boksie Feliks Stamm, który w siedmiu Igrzyskach Olimpijskich sekundował naszym pięściarzom, postanowił ostatecznie przejść na emeryturę.

W ramach uroczystości jubileuszowych z okazji 50-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej, w przyszłym roku, odbędzie się m. in. spotkanie reprezentacji drużyn oldbojów Polski i Węgier. Wystąpić mają zawodnicy w wieku od 40 do 50 lat.

Kongres Międzynarodowej Federacji Szachowej, obradujący w Lugano przyznał Polsce organizację najbliższej Olimpiady Szachowej Kobiet. Odbędzie się ona w dniach 5-25 września 1969 r. w Lublinie. Organizatorem olimpiady mężczyzn — seniorów w 1970 r. będzie NRF, mistrzostw świata juniorów w 1969 r. Szwecja oraz akademickich mistrzostw świata — NRD.

Premiera sezonu hokeja na lodzie 1968/69 r. będzie w najbliższych dniach podzielona dwóch ze spojów z tzw. wielkiej czwórki Kanady i Szwecji w Sztokholmie.

Mistrzostwa świata w kolarstwie amatorskim szosowców i torowców odbędą się w dniach 1-10 listopada w stolicy Urugwaju. Z reprezentantów Polski startować będą jedynie torowcy: brązowy medalista olimpijski na 1000 m J. Kierzkowski i b. szosowy mistrz Polski, który wystąpi w wyścigu na 400 m W. Matusiak.

Koldry z puchu, pierza, wełny, ze starych swetrow oraz przerabiamy pierzyny na koldry. — Czarnków, ul. Gdańska 23. 35860g

Ekspresowe czyszczenie futer, koinierzy, farbowanie miosów. Garbarnia i Farbiarnia Skór Futerkowych Poznań, Wronecka 17a (od Starego Rynku). 35605g

Farbuje, garbuje skóry futerkowe, odświeżam futra używane. Zawalis — Mostowa 26. 34768g 35584g.

Poszukuję pomieszczenia na pracownię cukierniczą — najchętniej po piekarni, względnie przystąpię do spółki. Miejsowość obojętna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35940g.

Matrymonialne

Poznam pana spokojnego, solidnego — z mieszkaniem, wiek 55-60. Cel na trymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35584g.

Dnia 30 października 1968 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, śp.

STEFAN KOLACYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada 1968 r. o godz. 14 w Wileńcu.

O przedwczesnej śmierci zawiadamia nieutulona w bólu, ciężko strapiona

ŻONA z RODZINĄ

Wieleń, Rawicz, Poznań, Leszno, Grodzisk. 36061g

Dnia 30 października 1968 r. po ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

STEFAN MIZERA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada 1968 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, CÓRKI, ZIECIOWIE i WNUKI

Poznań, ul. Brzozowa 2a. 36074g

Dnia 30 października 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, zwiagierka i ciocia, przeżywszy lat 63, śp.

FRANCISZKA GOGULSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada 1968 r. o godz. 13.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 36067g

Dnia 30 października 1968 r. po krótkiej lecz ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity i pełen wyzyszczeń żywot, nasza ukochana matka, przeżywszy lat 57, śp.

WANDA JOPEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada 1968 r. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 36024g

Dnia 30 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i ukochany dziadzius, śp.

PAWEŁ DUDA

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada br. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 36044g

Piłka ręczna

Kolejne mecze Grunwaldu

Z poznańskich zespołów walczących w różnych dyscyplinach sportowych i klasach, jak na razie najlepiej spisują się piłkarze ręczni Grunwaldu. W tegorocznych rozgrywkach zajmują oni w tabeli I ligi drugie miejsce, mając taką samą liczbę punktów jak przodownik — Śląsk Wrocław. W najbliższą sobotę i niedzielę poznaniacy będą mieli okazję zdobyć kolejne punkty. W sobotę o godz. 18 w sali przy ul. Marceleskiej spotkają się oni

LISTOPAD 1 Piątek	Wszystkich Świątecznych Słońce: 6.47—16.24
-------------------------	--

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne

KINA

KOŚCIAN: „On nie chciał zabijać”; LESZNO: „Eskadra czuwa”; NOWY TOMYŚL: „Kamo znany osobie” i „Kamo niebezpieczna misja”; OBORNIKI: „Dwaj w stepie”; SREM Słonko: „Złodziej samochodów”; ŚRODA: „Dzieci Don Kichota”; SZAMOTULY: „Winnetou” (III cz.); WĄGROWIEC: „Listy do matki”; WRZESNIA: „Niefortunny dzień”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” (ul. Ratajska) — Park Wyzwolenia — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 9—16.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 10—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—17.

Muzeum w Rogalinie — nieczynne.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” fotografii J. Myszowskiego oraz wystawa medalistów B. Romanowskiej — g. 10—17 (do 3. XI).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę — g. 10—15.

Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.

Klub MPiK (Ratajska 39) — Wystawa intarsji Edmunda Kapłonskiego — g. 12—18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Kolor” — wystawa M. Wołyńskiej — g. 10—15.

Tow. Miłośników Poznania (St. Rynek 10) — „Pamiętki harmonii od roku 1900” — g. 10 — 19 (do 6. XI).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do 6.16): 8.15 Polska muzyka ludowa; 8.30 Muzyka melodi; 9.05 Z muz. barokowej; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „Zwierzyniec państwa Sztenglow” odc. 1; 10.20 Balady jazzowe; 10.35 Konc. Chórów Radia Szwajcarskiej Wioskiej; 11 „Kopernik” fragm. prozy z tomu „Wiatr od morza”; 11.15 Utwory fortep. S. Rachmaninowa z nagrania B. Weisera; 11.40 „Mazurskie ementalce”; 12.10 „Chorał z piekła dna” — report.; 12.28 Poranne symf. muz. polskiej; 13.48 „Nastroje muzyczne”; 14.30 „Z legend dawnego Egiptu” nowela; 14.50 Smyczkowa serenada-koncert; 15.20 Konc. solistów; 16.05 Aud. Red. Spół.; 16.22 Teatr PR. „Mynhear Peepkeren” słuch. wg. fragm. pow. pt. „Czarodziejska góra”; 17.42 Z twórczości Ludwika van Beethovena; 18.32 Deszczowe Preludium — śpiewa „Zespół „No vi”; 18.45 „Astrea” fragm. pow.; 19. Arie i sceny zespołowe z oper klasycznych i romantycznych; 20.31 Transkrypcje popularnych arii, pieśni i utworów instrumentalnych; 21.30 „Korespondencja Chopina”; 22. Utwory współczesnych kompozytorów polskich; 22.30 A. Borodin — II Kwartet smyczkowy D-dur; 23.15 „Zanim nadejdzie północ”; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m. i UKF 69,74 MHz; 10. Konc. symf. 11. „Elegie” wg. Klemensa Janickiego w adapt. radiowej F. Fornalczaka; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 „Fragmenty znanych utworów kameralnych”; 13. Konc. Chórów Chłopskich z Poznania; 13.30 „Olimpijskie prace i dnie” fragm. szkicu J. Paradowskiego; 14. „Echa Międzynarodowych Konkursów Muzycznych”. Odtworzenie fragm. Konc. laureatów III-go Międzynar. Konkursu Bachowskiego w Lipsku; 15. Dla dzieci „Kozetka” słuch. wg. fragm. powieści „Nędznicy”; 15.45 Dawna muz. in-

Młodzi gospodarze będą współzawodniczyli o tytuł „Wzorowego Rolnika”

Zarząd Wojewódzki ZMW wspólnie z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych, WZGS „Samopomoc Chłopska”, Wojewódzkim Oddziałem Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Wojewódzkim Oddziałem Spółdzielczości Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Poznaniu ogłasza na lata 1969—71 współzawodnictwo o tytuł „Wzorowego Młodego Rolnika” województwa poznańskiego.

Celem konkursu jest podnoszenie produkcji rolnej, upowszechnienie doświadczeń w zakresie intensyfikacji produkcji, szerzenie postępu i kultury rolnej oraz rozwijanie działalności społeczno-gospodarczej.

Do współzawodnictwa, które trwa od 1 stycznia do 30 grudnia, może przystąpić każdy młody rolnik (kobieta i mężczyzna) do lat 35 faktycznie prowadzący gospodarstwo rolne pod warunkiem na podstawie zgłoszenia do ZP ZMW do 15 lutego 1969 r. Nad przebiegiem konkursu czuwać będą komisje wojewódzka powiatowe i gromadzkie, w których skład wejdą przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

Współzawodnictwo obejmujące wyniki osiągnięte w następujących dziedzinach:

▲ w produkcji roślinnej — struktura zasiewów, wydajność najważniejszych roślin, wysokość stosowanych dawek nawozów mineral-

nych, gromadzenie i przechowywanie nawozów organicznych, zabiegi pielęgnacyjne na gruntach ornych oraz łakach i pastwiskach, kontrakcja roślin, prowadzenie demonstracji doświadczeń, metody zwalczania chwastów, stosowanie poplonów ścierniskowych i ozimych, stopień zmechanizowania najważniejszych prac w gospodarstwie;

▲ w produkcji zwierzęcej — ilość inwentarza żywego i jego jakość, stosowanie w żywieniu zwierząt kiszzonek i mieszanek przemysłowych, higienę i estetykę pomieszczeń inwentarskich, użytkowanie łak i pastwisk, dostawa mleka i mięsa do punktów skupu;

▲ w podnoszeniu kwalifikacji — uczestnictwo w szkoleniu rolniczym lub w zespołach PR, SPR, ZMR, kształcenie się w zakresie średniej lub wyższej szkoły rolniczej, posiadanie biblioteki rolniczej, pnuerowanie czasopism rolniczych;

▲ w działalności społeczno-gospodarczej — członkostwo i aktywność w organizacjach społecznych, gospodarczych i politycznych na wsi, udział w czynach społecznych, wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa, troska o estetykę gospodarstwa.

Szczególna uwaga będzie zwracana na postęp w zakresie organizacji i ekonomiki gospodarstwa.

Współzawodnictwo będzie 3-etapowe. Do 15 października 1969 r. zostaną przeprowadzone wybory najlepszego rolnika w poszczególnych wsiach, do 30 października w gromadach, do 15 listopada w powiatach i do 15 grudnia w województwie. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w grudniu 1969 r. na wojewódzkim zlocie młodych rolników — uczestników współzawodnictwa. (ad)

IV Wielkopolski Festiwal Kulturalny Sztuka i folklor

W ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego przewidziany jest konkurs dla twórców ludowych na prace z zakresu sztuki ludowej, a więc rzeźby, malarstwa, tkactwa, haftu, garncarstwa, piernikarstwa, kowalstwa, słomkarstwa, wycinanki, instrumentów muzycznych, przedmiotów obrzędowych i innych. Najlepsze zostaną pokazane na wystawie wojewódzkiej projektowanej na maj przyszłego roku i otrzymają nagrody. Prace należy przysłać do Pałacu Kultury do końca lutego 1969 r.

Zaplanowano również Festiwal Folkloru Polskiego, a w jego ramach Ogólnopolski Festiwal Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Tancerzy Ludowych, widowisko obrzędowe pt. „Swarożycowa noc” (nawiązuje ono do tradycji wianków), pokazy produkcji sztuki ludowej, wystawę sztuki ludowej Wielkopolski oraz — sejsję etnograficzną. Ta wielka impreza ma odbyć się w wcu przyszłego roku. (p)

Młodzież Wielkopolski-Ojczyźnie

Młodzież ZMS-owska przy Odlewni Żeliwa w Sremie podsumowała ostatnio wyniki czynów społecznych podjętych pod hasłem „Młodzież Wielkopolski — Ojczyźnie”.

Przepracowano ogółem 1756 roboczogodzin. Wartość czynów 17560 złotych. Były to przede wszystkim prace przy budowie pomostu na jeziorze Grzymysławskim i świetlicy ZMS. Ponadto porządkowano teren zakładu, wykonano ślizg i karuzelę dla dzieci w parku miejskim. Nie zabrakło ZMS-owców przy budowie stołówek zakładowej. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: S. Bączek, K. Górnaś, M. Gurdek, Z. Kaliszak, R. Kin, A. Świątek. (stur)

strument.; 16.30 Konc. Chopinowski; 17.45 „Jesienny koncert”; 17.40 Graja słynne ork. kameralne; 18.10 St. Moniuszko — „Sonety krymskie” wg. sonetów A. Mickiewicza; 19. Teatr PR. „Trzecia jesień” słuch.; 19.40 Śpiewa Irena Santor; 20. Konc. symf. poświęcony twórczości P. Czajkowskiego; 22.05 Ogólnop. wiad. sport.; 22.15 „Mniej niż chwila” — aud. poetycko-muzyczna; 23. Dawna muzyka polska; 23.30 „Wieczorne impresje jazzowe”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 3. pow.; 17.40 Zostały tylko piosenki — z nagrania M. Monroe, L. Jakubczaka, J. Reevesa i O. Reddinga; 18. Ekspres pociąg — 18.05 10 dni naokoło Śląska — magazyn turyst.; 18.25 Łabędzi śpiew; 19.30 odc. „Klubu Piekawicki” w wyd. dwiętkowym; 19.30 Fortepianowe impresje E. Garnera; 19.45 Mój magneton; 20.05 Ciemne wzgórza Arkadii; 20.15 Sława Przybylska; 20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 Prezes

gastrom — wspomnienia o J. Jordanie; 21. Ich trzech i... blues; 21.20 Jak to było naprawdę? — zabójca Gandhiego; 21.50 Opera G. Verdiego „Traviata”; 22.07 Śpiewa — zespół „Novi”; 22.15 Gawędy wędkarskie; 22.30 Pomyślmy — po rozmowach; 22.35 „Co mówi wiatr” i inne piosenki z cytatałmi; 23. Miniatury poetyckie — Muza grecka; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Gra Erol von Dyke.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 11.20 — Wiadomości; 11.35 — „Caffe Rose” — polski film TV z serii: „Stawka większa niż życie”; 12.45 — Kronika Tygodnia; 13 — „Odwiedźmy w szkole baletowej” — film prod. radz.; 13.35 — „Nieuchwytni mściciele” — film fab. prod. radz.; 14.50 — Trybuna TV; 15.30 — „Droga do wolności” — film prod. ang.; 16.10 — „Widma” — kantata St. Moniuszki oparta na fragmentach „Dziadł” — Adama Mickiewicza. Reż. — Jan Świdorski; 17.15 — „Oni nie byli bezimienni” — polski film TV; 17.50 — „Klub sześciu kontynentów”; 18.30 — „Estrada literacka” — „Drzewa moje ojczyście”.

Pokój poległym — żywym czujność



W Sądzie Powiatowym w... toczy się postępowanie o uznanie za zmarłego (tu imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia i ostatniego zamieszkania), który pod czas łapanki we wsi (mieście lub miasteczku) w r. 1940 został zatrzymany przez Niemców i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Sąd wzywa zaginionego, aby w terminie 3 miesięcy od niniejszego ogłoszenia zgłosił się w Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego...

Wezwania sądowe tej treści ogłasza się jeszcze w tym roku, to jest 50 upływie 28 lat po tamtych czasach. Nikt już z martwych nie wstanie, ktoś jeszcze się ludzi, ktoś jeszcze czeka... Ziemia nie ujawniła wszystkich prochów i popiołów ludzkich. Komunikat sądowy to tylko formalność, ale brzmi on jak apel tych poległych, których nazwiska nie zostały jeszcze umieszczone w spisach wojennych ofiar ludzkich.

Są jeszcze inne, trwałe apele-symbole. Pomniki i tablice pamięci na miejscach kaźni i straceń prawie we wszystkich miastach i miasteczkach Wielkopolski. Ufundowały je poszczególne środowiska i organizacje społeczne.

Na cmentarzach — niejedyn nagrobek ma takie samo znaczenie. Na przykład w Jarocinie. W pobliżu grobowca poległych w Powstaniu Wielkopolskim znajdują się groby rodzinne, do których nie zostały złożone ciała braci i synów, za mordowanych w okresie okupacji, za przynależność do narodu polskiego, za patriotyzm.

Fundatorzy na nagrobkach umieścili ich nazwiska i imiona z podaniem daty i miejsca śmierci. Aby krewni, przyjaciele, wnuki i prawnuki, którzy tu zjeżdżają w Dzień Zmarłych, nie zapomnieli o niepokochanych, oddali hołd ich pamięci i zapamiętali Tamten Czas.

Ziomkostwa w NRF, marzące o powrocie na zabrane mor-dem ziemi, liczą na naszą krótką pamięć. Tymczasem idą jeszcze wezwania sądowe po naszych mieszkaniach, pytają się o zaginionych, a pamięć otrzymuje trwałość kamienia.

Pokój poległym — żywym czujność.

Wzdłuż i wszerz Polski w służbie kultury

Wśród tych, którzy w Wielkopolsce włączyli się do czynu przed V Zjazdem PZPR, nie zabrakło popularnego w naszym regionie działacza kulturalnego Czesława Białasa, który przez długie lata wędrując konikiem lub pieszo sławił we wsiach i miasteczkach naszych piękno Polski i jej zabytków. Dziś jego konik w warszawskim ZOO pozostaje na emeryturze, lecz właściciel w dalszym ciągu pracuje w służbie rodzimej kultury.

Nasz niezmordowany podróżnik, który ma za sobą 3000 odczytów i pogadek wobec 238 000 słuchaczy, tegoroczne lato poświęcił w poznańskim województwie eksponowaniu

wystawy pt. „Rewolucyjne tradycje: ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce”, zorganizowanej na powitanie V Zjazdu PZPR. Wystawę widziały miasta Srem, Jarocin, Środa i Konin. Dotarł z nią do obozów i kolonii letnich. Z dorobkiem 28 ekspozycji wystawowych zakończył tegoroczne wędrowki.

Czesław Białas, laureat nagrody WRN w 1967 r., wyróżniony szacunkiem na VII Zjeździe PTTK w Warszawie za krzewienie krajoznawstwa, po blisko 40-letnich wędrowkach kulturalno-oświatowych postanowił osiąść w Wielkopolsce, w zagrodzie turystycznej i utworzyć w niej rodzaj muzeum zgromadzonych przez długie lata zdjęć, notatek i materiałów regionalnych, które będą stanowić cenny przyczynek do kultury regionu wielkopolskiego. (fh)

Przywileje członków ZBoWiD

Z bezpłatnego leczenia dotychczas mogli jedynie korzystać ci rolnicy, członkowie ZBoWiD, których dochód z gospodarstwa rolnego nie przekraczał 14 520 złotych rocznie, a z innego zajęcia 750 złotych miesięcznie. Obecnie zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 17 czerwca 1968 r. z bezpłatnego leczenia mogą korzystać wszyscy członkowie ZBoWiD-u i członkowie ich rodzin, bez względu na przychodowość. Jest to więc wielka zdobycz so-cjalna ZBoWiD, zwłaszcza dla szerokiego kręgu rolników, drobnych rzemieślników czy chałupników, którzy nie korzystają z ubezpieczenia.

Jest jeszcze wiele osób, które pomimo posiadanych przez nich uprawnień i obecnie sprzyjającego klimatu, nie zdecydowały się wstąpić w szeregi organizacji ZBoWiD.

W bieżącym roku obchodzimy 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, a w przyszłym roku będziemy obchodzić 30 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Zarząd Powiatowy w Sremie, postawił sobie za zadanie, dotrzeć do tych wszystkich osób, które mają uprawnienia i powinny znaleźć się w szeregach organizacji zbawidowskiej. (sf)

Temat — projekt kodeksu karnego

Poselskie spotkania z szamotulskimi wyborcami

Ziemia Szamotulska gościła we wtorek posłów na Sejm, którzy odbyli spotkania z aktywem Frontu Jedności Narodu w celu omówienia projektu kodeksu karnego.

Wronki gościły posła T. Malinowskiego, Obrzycko — posłów W. Gałkę i B. Wicentego, zaś w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamotulach spotkał się z aktywnym przewodniczącym Prezydium WRN Franciszek Szczepała.

W spotkaniu tym, oprócz aktywu miasta, udział wzięli: prokurator wojewódzki A. Hapon, przewodniczący Prezydium PRN M. Dobkiewicz, przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN R. Ciesielski.

Posel F. Szczepała zapoznał aktyw z ogólnymi założeniami kodeksu karnego, referując główne punkty nowej ustawy. Stwierdził on m. in., że obecny KK pochodził jeszcze z roku 1932 i reprezentował interesy ówczesnego państwa burżuazyjnego. Praca podjęta nad ujednoliceniem przepisów prawnych oraz obecna końcowa dyskusja, mają za zadanie uchwalenie przez Sejm nowych przepisów, dostosowanych dla potrzeb ustroju socjalistycznego. Dyskutowany KK, po wprowadzeniu w życie stanie się dokumentem jasnym, przejrzystym i łatwo dostępnym dla każdego.

Na liczne pytania i propozycje ze strony aktywu FJN odpowiadał prokurator wojewódzki. (mr)